Nr. 19 Środa 19 Stycznia 1938 r. Rocznik XLVII

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 30, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm gr. 20, powyżej 60 mm gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Tow. Leon Blum zrzekł się misji tworzenia Rządu

Od Rządu Chautemps do Rządu Chautemps

Dalszy przebieg przesilenia gabinetowego we Francji



LEON BLUM.

Jak wiadomo, w niedzielę wieczorem prezydent Republiki Lebrun powierzył tow. Blumowi misję tworzenia nowego Rządu. W związku z tym tow. Blum odbył w niedzielę w nocy i poniedziałek rano szereg konferencji mających wyjaśnić zawikłaną sytuację polityczną. Tow. Blum wystąpił z koncepcją utworzenia

RZĄDU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO,

którego trzonem byłby „Front Ludowy". W skład tego Rządu mieliby wejść również przedstawiciele opozycji centrowej (po za radykałami) znani

ZE SWEGO PRZYWIĄZANIA DO SWOBÓD DEMOKRATYCZNYCH.

W tej sprawie tow. Blum złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie:

„Wiecie panowie, że podjąłem próbę trudną, lecz mam wrażenie, że w obecnych okolicznościach jest rzeczą niezbędną wykazać, że wewnątrz kraju panuje spokój i że na zewnątrz rozporządzamy dostateczną siłą. Dlatego też probuję urzeczywistnić rodzaj porozumienia politycznego. Chciał bym, aby dookoła „Frontu Ludowego" dokonało się zjednoczenie narodowe, co praktycznie wyraziło się z mej strony chęcią przyłączenia do przedstawicieli wszystkich stronnictw należących do „Frontu Ludowego", ludzi, którzy dotychczas pozostawali w opozycji, jednak znani są z przywiązania do swobód demokratycznych".

Stanowisko stronnictw wobec koncepcji tow. Bluma

Rozmowy prowadzone ze stronnictwami dały następujące wyniki:

Przedstawiciele komunistów Thorez i Duclos obiecali Blumowi poparcie swego stronnictwa bez żadnych zastrzeżeń.

Grupa radykalna, której Blum zaproponował współpracę, istniejącą faktycznie już od roku 1936, wysunęła następujące warunki:

1) zapewnienie, że nie będzie wprowadzona kontrola dewiz,

2) gwarancja utrzymania dalszej polityki ścisłej neutralności w Hiszpanii.

Poza tym Blum, zaproponował Paul Reynaud wejście do gabinetu dla reprezentowania centrowej opozycji w „gabinecie zjednoczenia narodowego dookoła frontu ludowego". Reynaud jednak postawił za warunek swej współpracy rozszerzenie podstawy politycznej gabinetu aż do grupy prawicowej Louis Marin włącznie. Ponieważ Blum uznał, że nie może przyjąć tego żądania, możliwość współpracy Reynaud odpadła i Blum musiał

ZRZEC SIĘ PROJEKTU UTWORZENIA LEWICOWEGO GABINETU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO,

i powrócić do formuły „Frontu Ludowego".



PREZYDENT LEBRUN.

Tow. Blum zrzekł się misji

W poniedziałek popołudniu wobec powstałych trudności tow. Blum zrzekł się misji tworzenia gabinetu.

Prezydent Lebrun zawezwał do pałacu Elizejskiego b. premiera Chautemps.

Chautemps tworzy nowy Rząd

Chautemps zapytany przez dziennikarzy oświadczył, iż podjął się misji ponownego tworzenia gabinetu powodowany z jednej strony niechęcią odmówienia propozycji Prezydenta Republiki z drugiej zaś pragnieniem nieprzedłużania kryzysu gabinetowego.

Dołożę wszelkich wysiłków — stwierdził Chautemps — aby doprowadzić do końca mą misję. Leon Blum podczas usiłowań utworzenia rządu rzucił myśl rozszerzenia frontu ludowego na płaszczyźnie narodowej. Zamiar ten nie mógł być przez niego zrealizowany, sądzę jednak, iż należy się go trzymać, przy równoczesnym utrzymaniu koncepcji na zasadzie której utworzony został mój poprzedni gabinet, a która polega na zgrupowaniu maksimum dobrej woli Francuzów około zasad uznanych przez powszechne głosowanie. Rozumiem w pełni konieczność zakończenia możliwie najszybciej kryzysu gabinetowego. Uważam jednak, iż w obecnym wypadku konieczność ta jest mniejsza, gdyż władzę sprawuję przejściowo ja i moi koledzy, z których niektórzy mają wszelkie szanse wejścia do nowego gabinetu. Przed niewielu dniami — zakończył Chautemps — zredagowałem zasady pokoju społecznego. Obecnie zamiarem moim jest przedłożyć parlamentowi

ZASADY POKOJU POLITYCZNEGO.

Chautemps dodał, iż przeprowadzi jeszcze rozmowy z przewodniczącym izb Jeanneney i Herriotem oraz Daladierem i Blumem, po czym uda się do izby deputowanych, gdzie przeprowadzi naradę z parlamentarną grupą radykałów.



CHAUTEMPS.

Gen. Gamelin wizytuje fabryki broni

„Petit Parisien" donosi z Chatellerault, departament Vienne, że do tamtejszych wielkich fabryk broni przybył generał Gamelin, jako przewodniczący Najwyższej Rady Wojennej, w towarzystwie 11 generałów.

Na rzecz republikańskiej Hiszpanii

Kolejarze z Argentyny nadesłali do Madrytu, zebranych pośród siebie 45.000 pesetów na rzecz pomocy dla republikańskiej Hiszpanii.

Olbrzymie zbrojenia morskie Japonii

Odpowiedź na Singapore

Największe krążowniki świata są budowane w stoczniach japońskich

Koła polityczne w Japonii poświęcają dużo uwagi zapowiedzianej wizycie amerykańskich krążowników w czasie otwarcia olbrzymiej bazy brytyjskiej w Singapore. „Yomiuri Szimbun" oświadcza, że Japonia będzie musiała poważnie ustosunkować się do utworzenia wysuniętej bazy marynarki brytyjskiej, skierowanej przeciw Japonii. Uroczyste otwarcie tej bazy przy współudziale eskadry amerykańskiej, jest niewątpliwie demonstracją antyjapońską i stwarza wrażenie, że pomiędzy W. Brytanią a St. Zjedn. osiągnięte zostało porozumienie w sprawach Pacyfiku. Japonia z tego faktu oczywiście wyciągnie konsekwencje.

***

Korespondent morski dziennika „Daily Telegraph" donosi z Japonii, że w chwili obecnej na stoczniach japońskich rozpoczęto budowę kilku okrętów bojowych, które będą największymi jednostkami morskimi świata. Z pośród będących w budowie okrętów dwa okręty będą posiadały wyporność 43.000 tonn. W najbliższym czasie rozpocznie się budowa 2-ch dalszych okrętów o takiejże wyporności. Prócz tych okrętów rozpoczęto ostatnio w Japonii budowę krążownika 10.000 tonn, który będzie uzbrojony w 8-calowe działa. W razie, o ile wiadomość ta okaże się prawdziwą, należy oczekiwać rewizji przyjętej dotychczas umowy o dozwolonych granicach budowy krążowników o wyporności 8.000 ton i uzbrojonych w działa 6-calowe.

Energiczna rozbudowa amerykańskich baz morskich

Prasa japońska donosi, że USA przystąpiły do energicznej rozbudowy swych baz morskich i lotniczych, położonych najbliżej Japonii. Wielkie urządzenia dokowe i lotniska zbudowano w m. Sitka, koło Kolumbii Brytyjskiej, na wyspie Anala-ka w zachodniej grupie Aleuckiej oraz na wyspie Woody w zatoce Alaska. Największe znaczenie strategiczne posiada baza Dutch Harbour, położona 2880 km. od wybrzeży japońskich.

O likwidację trwającego od wieków konfliktu

angielsko-irlandzkiego

Niektóre czynniki nie chcą dopuścić do porozumienia

Prasa irlandzka wita z jednomyślnym zadowoleniem wiadomość o spotkaniu w Londynie ministrów irlandzkich z angielskimi. O znaczeniu zamierzonych rokowań świadczy fakt, że delegacjom będą przewodniczyli z jednej strony de Valera, z drugiej — Chamberlain. Rokowania mają objąć całość stosunków pomiędzy obu krajami, a więc — sprawy ekonomiczne, wspólnej obrony i polityczne, wśród których na pierwszy plan wysuwa się problem podziału Irlandii.

***

Premier Irlandii północnej, lord Craigavon, zarządził rozwiązanie parlamentu i wyznaczył nowe wybory powszechne na 9 lutego. W trybie normalnym wybory miały się odbyć dopiero późnym latem. Przyśpieszenie wyborów zostało zarządzone jako manifestacja polityczna przeciwko rokowaniom anglo-irlandzkim w Londynie, podjęta w celu ujawnienia nastrojów większości północno-irlandzkiej i jej wrogiego stanowiska w stosunku do wszelkich prób pojednania z Irlandią południową.

Nieco chłodniej

Dziś pogoda o dużym zachmurzeniu z przelotnymi opadami. Nieco chłodniej.

Socjalista prezesem

Rady Miejskiej w Nowym Jorku

Z Nowego Jorku donoszą, iż prezesem rady miejskiej Nowego Jorku wybrany został socjalista Charney Vladeck, dyrektor dziennika „Daily Forward".

Na socjalistycznego kandydata oddano 14 głosów na ogólną liczbę 26 członków, z jakich składa się nowojorska rada miejska. Vladeck wszedł do rady na czele pięcioosobowego klubu socjalistów, wybranych z listy amerykańskiej Partii Robotniczej.

Wybór pięciu socjalistów, oraz powierzenie socjaliście przewodnictwa w radzie największego miasta na świecie uważane jest w Ameryce za wielki sukces stawiającej pierwsze kroki amerykańskiej Partii Pracy.

Sztylet do harakiri

dla Edena

W ambasadzie brytyjskiej w Tokio zaszedł w ubiegłą sobotę niezwykły wypadek. Zgłosił się mianowicie do ambasadora prawicowo-radykalny pisarz japoński i, uzyskawszy audiencję, złożył na biurku ambasadora 30-centymetrowej długości sztylet, jakiego Japończycy używają dla popełnienia harakiri. Japończyk zaznaczył, iż jest to prezent od niego dla ministra Edena.

Japończyka aresztowano, ale w [illegible] usiłuje się wypadek ten przedstawić jako nieporozumienie. W opinii jednak panuje przekonanie, iż była to wroga manifestacja względem Edena za jego nieprzyjazny stosunek do Japonii.

Uchwały Kongresu Związków Pracowniczych

żądają poprawy materialnej i warunków moralnych pracy

Drugi dzień obrad Kongresu pracowników umysłowych wypełniły sprawozdania z prac komisyj, które obradowały w niedzielę po południu.

Pierwszy referat sprawozdawczy z prac komisyj samorządowych złożył p. M. Orlański. Przyjęto jednomyślnie szereg uchwał, m. in. żądających bezzwłocznego rozpisania wyborów do organów samorządowych, gdzie one zostały rozwiązane i wprowadzone w życie samorządu wojewódzkiego.

W sprawie uposażenia pracowników samorządowych Kongres stwierdza, że pobór specjalnego podatku wygasł ustawowo z dn. 1 stycznia 1938 r. i że dalsze potrącanie go z poborów pracowników jest sprzeczne z właściwym celem tego podatku; pozatym żąda podwyżki płac pracowników samorządowych ze względu na wzrost kosztów utrzymania.

Referent Komisji do spraw samorządu terytorialnego i pracowników samorządowych, p. Pacholczyk, w referacie uzupełniającym odmalował niedolę pracowników, zatrudnionych w samorządzie gminnym. Niestałość stosunku służbowego, niezwykle niskie płace, brak przepisów służbowych, nadmiar przepisów prawnych stwarzają niezwykle ciężkie warunki pracy. Mówca specjalnie uwypuklił niedoskonałość instytucji dyscyplinarnych, działających na prawach nieomal sądów doraźnych.

Uporządkowanie stosunków w samorządzie, a w szczególności uregulowanie zagadnienia personalnego, wysuwa się na czoło zagadnień. W końcu referent zgłosił do uchwalenia wnioski, dotyczące poprawy warunków pracy i płacy nienaruszalności praw nabytych, zwłaszcza emerytalnych, stabilizacji w pracy przez uchwalenie przez ciała ustawodawcze przepisów służbowych. Wedle tych wniosków powzięto uchwały, dotyczące poprawy warunków płacy i pracy pracowników samorządowych, zwracając w nich uwagę na sprawy instancyj dyscyplinarnych, praw nabytych i przepisów służbowych.

Z kolei sprawozdawca komisji społeczno - organizacyjnej odczytał projekt rezolucji żądającej m. in.:

Zagwarantowania pełnej swobody działania organizacyj zawodowych i nienaruszalności prawa koalicji.

Poddania wszystkich związków pracowniczych, przepisom prawnym o pracowniczych związkach zawodowych.

Kongres oświadcza, iż ruch pracowniczy wielokrotnymi czynami wykazał swój aktywny patriotyzm i zasłużył się dla Państwa i dlatego Kongres stanowczo odpiera wszelkie zarzuty istnienia w łonie pracowniczego ruchu zawodowegoo jakichkolwiek wpływów, niezgodnych z istotnym interesem Państwa.

Ta sama rezolucja domaga się, aby prasa w sposób rzeczowy i obiektywny informowała o sprawach pracowniczych opinię publiczną i oświadcza, że ruch pracowniczy w stosunku do niedopuszczalnych napaści odpowiednio się ustosunkuje.

Odnośnie spraw pracy, Kongres wzywa wszystkie związki pracowników prywatnych do wytężonej akcji na rzecz upowszechnienia układów zbiorowych pracy oraz uzyskania w ten sposób poprawy płac uszczuplonych szeregiem obciążeń publicznych a zwłaszcza wzrostem drożyzny.

Kongres domaga się wydatnego podwyższenia kredytów w budżecie państwowym na inspekcje pracy oraz znacznego zwiększenia etatów tej inspekcji, oraz rozszerzenia jej kompetencji na wszystkich pracowników.

Kongres domaga się wydatnego zwiększenia ilości sądów pracy i powołania okręgowych sądów pracy oraz Najwyższego Sądu Pracy.

Odnośnie projektów powołania Izb Pracy Kongres stwierdza, że instytucje takie mogą mieć swą rację bytu jedynie w warunkach pełnej wolności działania ruchu zawodowego. Nie mogą być powołane Izby Pracy w czymkolwiek uszczuplające działalność wolnych organizacji pracowniczych.

W dziedzinie zwalczania bezrobocia Kongres żąda skrócenia czasu pracy z utrzymaniem nienaruszalności płac oraz szeregu posunięć zmierzających do zwiększenia zatrudnienia.

W zakresie ubezpieczeń społecznych Kongres domaga się przywrócenia pełnego samorządu ubezpieczeniowego w drodze powszechnych wyborów; przywrócenia właściwych kompetencji organom samorządowym instytucji ubezpieczeń społecznych i niezwłocznego uchylenia rządów komisarycznych w instytucjach ubezpieczeń społecznych oraz szeregu reform trybu działalności instytucyj ubezpieczeń.

Kongres stwierdza, że warstwy pracownicze jedynie wspólnym wysiłkiem wraz z całym światem pracy, a więc z szerokimi masami ludności pracującej miast i wsi zrealizować mogą swoje cele. Potwierdzając wspólny interes pracownika umysłowego i robotnika, Kongres zapewnia bratnie centrale robotniczego ruchu zawodowego o twardej wspólnej pracy, celem uzyskania dla mas pracujących w Polsce należnego im stanowiska.

Ponadto uchwalono rezolucje organizacyjne w sprawie akcji prasowo-propagandowej, a także osobną rezolucję, zalecającą C. K. P. przeprowadzenie zmian regulaminu, celem ustalenia wytycznych dla ujęcia działalności terenowych komisyj porozumiewawczych we właściwe ramy organizacyjne, oraz zalecającą przekształcenie Centr. Komisji Porozumiewawczej na organizację, opartą o statut.

W sprawie Związku Nauczycielstwa Polskiego odpowiednia rezolucja stwierdza, że Kongres przyjmuje do wiadomości akcję C. K. P w sprawie zawieszenia Związku Nauczycielstwa Polskiego i wyraża przekonanie, że zapowiedziany Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego przywróci pełną swobodę, oraz normalne warunki dalszego rozwoju tej zasłużonej dla Państwa ,oświaty i ruchu zawodowego organizacji.

W godzinach popołudniowych, po przedyskutowaniu i przyjęciu omawianych uchwał, a także uchwał w sprawie sytuacji pracowników państwowych, Kongres zamknął obrady.

Miasto, które ma 40 proc. bezrobotnych

O tej Gdyni nie wiele się mówi

Według przeprowadzonych badań nad szacunkiem dochodu społecznego mieszkańców Gdyni, wynosi on rocznie w przybliżeniu około 65 milionów zł. Uwzględniając jednak około 40% mieszkańców bezrobotnych (!), którzy w dochodach tych nie uczestniczą — Gdynia ustępuje innym miastom pod względem dochodu społecznego. *Najwyższy dochód społeczny posiada Warszawa, Górny Śląsk, oraz dzielnice zachodnie.*

Pomimo wielkich obrotów pieniężnych, *Gdynia jest ośrodkiem stosunkowo niskiej dochodowości społecznej,* ustępując pod tym względem znacznie mniejszym ośrodkom w innych dzielnicach kraju.

Pokwitowania

NA FUNDUSZ STYPENDIALNY PROF. ST. CZARNOWSKIEGO.

Wycech C. — Chojnice Zł. 10.
Stanisław Bukowiecki Zł. 20.
Maria Balsingierowa Zł. 5.

NA GŁODNE DZIECI HISZPANII

Handlowcy i Fryzjerzy ze Lwowa Zł. 10.

Przegląd prasy

ENDECKI „FOLKSFRONT".

Zdaniem endeckiego „Dziennika Narodowego" Kongres pracowników, który przez dwa ubiegłe dni obradował w Warszawie, odbywał się „pod sztandarem folksfrontu". Na Kongresie, jak wiadomo, byli obecni: premier Sławoj-Składkowski i min. Kościałkowski; p. premier przywitał Kongres imieniem Rządu.

„Folksfront" — to formacja z udziałem komunistów. Endecy pomawiają tedy Rząd o sprzyjanie komunizmowi.

Albo ci endecy nie rozumieją, co piszą, albo już wszystko im jedno, nie mają nic do stracenia.

ENDECY A WIZYTA NA ZAMKU

Z powodu wizyty Klubu Demokratycznego na Zamku, tenże „Dziennik Narodowy" występuje przeciw żądaniu 5-przymiotnikowej ordynacji wyborczej, poczym pisze:

„Pisaliśmy już, z okazji pobytu socjalistów na Zamku i powtarzamy to dziś, że zarówno socjalistyczna, jak i demokratyczna lewica nie przedstawia dziś właściwej opinii kraju i że zamiary pewnych kół poszukiwania równowagi politycznej w oparciu o te sfery nie mogą dać pozytywnych wyników".

Jeżeli tak jest, to czemu „Dziennik" jest przeciwny demokratycznym wyborom i ironizuje na ten temat? Jeżeli endecy się boją wyborów, to widocznie nie są znowu tak pewni „właściwej opinii kraju"...

MIN BECK A OPINIA PUBLICZNA

W swych przemówieniach sejmowych min. Beck apelował do polskiej opinii publicznej o pomoc i współdziałanie.

„Gazeta Polska" oczywiście całkowicie popiera ten apel i w długich wywodach kruszy kopie o samodzielność polskiej opinii publicznej, której wyrazem ma być akurat OZN.

Nie wdając się w polemikę z tymi bałamutnymi rozważaniami, stwierdzamy jedno: społeczeństwo może udzielać pomocy i współdziałać z pracą ministra, jeżeli jest należycie informowane o jego pracach i ma możność wyrażania swego poglądu na tę pracę i na poszczególne tej pracy posunięcia. Żaden z tych warunków — jeżeli chodzi o politykę min. Becka — nie jest przestrzegany. Wywody „Gaz. Polskiej padają tedy w próżnię.

W OBRONIE GEN. ŻELIGOWSKIEGO.

W „Słowie" wileńskim pisze p. Cat:

„Zdawaćby się mogło, że po tak szczerym i gorącym zapewnieniu ze strony gen. Żeligowskiego, zdobywcy Wilna, odznaczonego II klasą „Virtuti Militari", wszelkie podejrzenia i posądzenia odpaść muszą i panowie z komisji wojskowej o tyle niżsi od generała i stopniem wojskowym, i zasługami wycofają się z dawania mu nauk.

Tymbardziej, że według nowego regulaminu, uchwalonego przez tychże posłów, nie można wypowiadać votum nieufności prezesowi komisji.

Ale widać pp. posłowie tak samo lekkomyślnie ustosunkowują się do regulaminu sejmowego, jak lekkomyślnie usuwali się od dyskusji na tematy konstytucyjne".

Zupełnie słusznie. Posłowie obecnego Sejmu uchwalili regulamin, przeciw któremu sami się teraz buntują. Posłowie anarchizują swój własny Sejm!

„GRANICA WIEKU".

„Express Poranny" ma rację, gdy zwalcza bezmyślny zwyczaj „emerytowania" ludzi, mających aż 40 lat:

„Według przepisów biurokratycznych, mężczyzna 40-letni jest już poza granicą wieku, w którym może rozpocząć pracę. Może dostać pozwolenie na sprzedaż jabłek z wózka lub baloników na chodniku, ale do pracy w instytucjach państwowych dopuszczony nie będzie, bo „przekroczył granicę wieku".

...Gdyby poglądy biurokratyczne na granice wieku" przyjęły się we wszystkich dziedzinach naszego życia, stalibyśmy się krajem próżnujących nędzarzy".

Ale, jeśli się nie mylimy, to te przepisy biurokratyczne i te poglądy biurokratyczne mają za matkę — zdekomponawną „sanację"...

DOBRA ODPRAWA.

„Kurier Polski" daje dobrą odprawę Ozonowemu „Kurierowi Porannemu":

„Nie może się nadziwić „Kurier Poranny", że między naszym pismem i socjalistycznym „Robotnikiem" zachodzi od czasu do czasu zgodność ocen. Zdumienie „Kuriera" graniczy z przypuszczeniem, że oto stajemy się pismem niemal czerwonym".

Sądzimy, że bliższym rozpatrywaniem tej supozycji, ubranej we właściwą „Kurierowi" formę, nie potrzebujemy zabierać czasu Czytelnikom, którzy, znając nasze zasady, oceniają, że między poglądem na świat prywatno - kapitalistycznym a socjalistycznym zachodzą bądź co bądź „pewne" różnice.

Nie ma to jednak nic wspólnego z przyznawaniem racji przeciwnikowi wówczas, gdy rację te ma on za sobą. Wydaje nam się nawet, że pismo, które na to się zdobywa, daje tym dowód prawdziwej niezależności, określoności i uczciwości poglądów. Tylko człowiek bardzo słaby i niezbyt uczciwy nie przyzna racji swemu przeciwnikowi. I tylko skrajny doktryner i demagog staje na stanowisku, że przeciwników nie łączyć nie może; że przeciwnik to to samo, co wróg".

B.

Za parę dni

rozpoczynamy druk sensacyjnej książki

Antonio Ruiz Vilaplana

Adwokata, Prezesa — dziekana Kolegium Sekretarzy sądowych i sekretarza sądu śledczego w stolicy Hiszpanii nacjonalistycznej — Burgos, sekretarza — instruktora w komisji szacunkowej jako też trybunału handlowego w Burgos

p.t. „Stwierdzam, że..."

Autor, raczej sympatyk „Falangi" hiszpańskiej, pełnił funkcje sekretarza sądu po przewrocie i przyglądał się zbliska kierownikom powstania. Po roku pobytu w stolicy powstańców, uciekł do Paryża, gdzie ogłosił swe pamiętniki. Zawierają one barwny opis środowiska powstańców, wodzow „Hiszpanii nacjonalistycznej" oraz wypadków od chwili przewrotu. Pamiętniki Vilaplany ułatwiają zrozumienie istoty walk, jakie toczą się obecnie na półwyspie Pirenejskim; stanowią wstrząsający dokument.

Książka ukazała się w przekładzie francuskim i angielskim.

Zabarykadowanie toru i atak na policję

zarzucał prokurator chłopom z Muniny

Sąd Okręgowy w Przemyślu na sesji wyjazdowej w Jarosławiu dn. 14 b. m. rozpatrywał sprawę włościan: Karola Żołnierza, Rudolfa Pazeniczki, Leona Piątka, Jana Bąka, Ignacego Nerke, Władysława Bieleckiego i Antoniego Koniuszego, oskarżonych o udział w zajściach w czasie strajku chłopskiego w Muninie. Przypominamy, że w czasie strajku chłopskiego w Muninie było 7 zabitych i kilkunastu ciężko rannych.

Akt oskarżenia twierdził, że chłopi zatarasowali odcinek kolejowy pod Muniną, że oddział policyjny wzywał do rozejścia się i gdy to nie odniosło skutku, oddział policyjny, rozsypany w tyralierę, przystąpił do rozpraszania tłumu, a wtedy chłopi, podnieceni przez przewódców, z okrzykiem „Hurra na policję!", zaatakowali oddział policji kamieniami.

Na rozprawie, jako główny świadek oskarżenia, wystąpił Jan Roman z Rokietnicy. W krzyżowym ogniu pytań obrońców wykazano świadkowi temu szereg rażących sprzeczności w jego zeznaniach. Nadto zeznania tego świadka stanęły w sprzeczności i to rażącej z zeznaniami innych świadków oskarżenia, w szczególności niejakiego świadka Karola Warzochy.

Dalsi świadkowie oskarżenia, przesłuchani na rozprawie głównej, a to Karol Pich, Józef Skupień, aktu oskarżenia nie potwierdzili.

Sensacyjnym momentem sprawy było wykazanie świadkowi Janowi Romanowi, że tenże swego czasu już donosił o niejakim Wojciechu Kołczu, iż ten chciał go zastrzelić i składał pod przysięgą zeznania, którym sąd nie dał wiary. Również tenże świadek Jan Roman zeznawał jako świadek przeciw pewnemu kierownikowi szkoły, że tenże chciał zgwałcić w szkole uczenicę, co też okazało się nieprawdą, a sąd nie dał wiary zaprzysiężonym zeznaniom świadka Romana. Świadka przesłuchiwano przez około dwie godziny. Po przesłuchaniu świadków oskarżenia, sąd dopuścił wszystkich świadków odwodowych w liczbie kilkudziesięciu.

Celem przeprowadzenia tych dowodów, sąd rozprawę odroczył.

Bomby w Jerozolimie

W centrum Jerozolimy na ulicy króla Jerzego terrorysta rzucił w chwili ożywionego ruchu bombę w tłum przed żydowską restauracją. Na szczęście bomba ta nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

W Napluz tłum po raz drugi atakował dom burmistrza Soleiman Bey Tukana. Burmistrz został już raz zraniony przez terrorystów którzy mu zarzucali werbowanie Arabów do stronnictwa umiarkowanego.

Generał amerykański przed sądem

Przed sądem wojskowym w Quantico w Stanach Zjednoczonych Am. Półn, stanął szef administracji amerykańskiej marynarki wojennej, generał brygady Harold C. Reisinger, pod zarzutem zaliczania na swoją korzyść za wysokich diet służbowych. Wysokość nadużyć nie została definitywnie ustalona. Generał Reisinger pracował od roku 1926 w Centralnej Rachubie, której szefem został w r. 1935. Proces został przerwany z powodu złego stanu zdrowia generała.

Wszechpolski kongres... muzułmański

Dn. 31 stycznia ma odbyć się w Wilnie wszechpolski kongres muzułmański. W kongresie wezmą udział delegaci ze wszystkich ośrodków tatarskich w Polsce. Każdy z ośrodków wydeleguje po dwie osoby — jedną duchowną i jedną świecką. Według przewidywań, kongres zgromadzi około 50 osób.

Kongres, będący najwyższą instancją ustawodawczą w sprawach religii muzułmańskiej, jest jednocześnie terenem miarodajnych decyzyj w dziedzinie życia społecznego świata muzułmańskiego w Polsce.

Na 2 lata więzienia

Przed Sądem Okręgowym w Przemyślu na sesji wyjazdowej w Jarosławiu sądzono sprawę J. Siciarza, prezesa Str. Ludowego z Rudołowic, Fr. Czarnieckiego, studenta W. S. H. L. we Lwowie, oskarżonych, że w dn. 21.VIII ub. r. w Pawłosiowie, wzywając tłum, by w razie wkroczenia policji do wsi i rozpraszania tłumu zasypywano policjantom oczy piaskiem, publicznie nawoływali do popełnienia przestępstwa z art. 129 § 1 k. k.

W motywach wyroku Sąd podkreślił. że nie daje wiary świadkom odwodowym, i opierając się na zeznaniach świadków oskarżenia, zasądził oskarżonych na karę więzienia po 2 lata. Oskarżeni od wyroku zapowiedzieli apelację. Bronili adw. Jedliński i adw. Grossfeld.

Od administracji

Wysyłkę premii dla naszych prenumeratorów, którzy opłacili należność z góry, rozpoczniemy od 21 b. m.

Propaganda niemiecko - japońska w Paryżu

W Paryżu wychodzi trzy razy w miesiącu biuletyn informacyjny „Asia Press Serwice", służący propagandzie ścisłej współpracy „Trzeciej" Rzeszy z Japonią. Na czele tej placówki stoi znany publicysta narodowo - „socjalistyczny", dr. Alfred Thein. Placówka ta uchodzi za inspirowaną przez niemieckie ministerium propagandy.

Włoska propaganda w Ameryce

Po rozwiązaniu „Faszystowskiej Ligi Ameryki", koncentrującej przeszło 300,000 „synów Włoch" w r. 1929 ,po słynnym ataku na tę organizację senatora Boraha, propaganda faszystowska na terenie Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. przybrała inne formy. Powstają kółka t. zw. „Circoli", których członkowie prowadzą ćwiczenia wojskowe. Propaganda prasowa jest urabiana przez naczelny organ „Il Grido della Stirpe". Radio również zostało wciągnięte w orbitę wpływów faszystowskich. Pracą na terenie uniwersytetów kieruje „Casa Italiana" uniwersytetu kolumbijskiego.

Polityka a związki zawodowe

„Gazeta Polska" utyskuje na „upolitycznienie" związków pracowniczych, zarzucając im chęć „uprawiania polityki".

Jestem przekonany, że w tym wypadku — podobnie zresztą, jak w bardzo wielu innych — ludzie uniknęliby nieporozumień i nie stawialiby bezsensownych zarzutów, gdyby przed tym chcieli zadać sobie trud uświadomienia i zanalizowania znaczenia pojęć, którymi operują.

Na blisko 500 wierszach druku „Gazeta Polska" rozprawia się ze stanowiskiem związków pracowniczych i chce je zmiażdżyć oburzeniem i krzykiem,— ale ani jednym nawet słowem nie wspomina, co właściwie rozumie pod „uprawianiem polityki" — i dlaczego uważa za złe i karygodne, gdy robią to związki zawodowe.

Sądzę, że nie byłoby potrzeby i trudu napisania 500 wierszowego artykułu — i wszystkie zarzuty, obawy, zastrzeżenia i emfatyczne rozkazy „wara" rozwiałyby się w puch, gdyby tylko autor chciał je poddać logicznej analizie i odpowiedział na dwa powyższe pytania, — a następnie porównał swoje wywody z praktyką, stosowaną w tej mierze w organizacji, której reprezentację właśnie ostatnio objęła „Gazeta Polska".

„Upolitycznienie" i politykowanie to zajmowanie się polityką, — a polityka — to zajmowanie się sprawami Państwa. Tak rozumiano to przez blisko 2½ tysiąca lat, począwszy od Platona — i tak rozumie to język polski, począwszy od Modrzewskiego i Orzechowskiego.

Dlatego — jakże można dziś, kiedy „Państwo stało się najwyższym dobrem wszystkich" i kiedy Konstytucja polska uważa zajmowanie się jego sprawami za nakaz, którego wykonanie stwarza jedyny przywilej — traktować jako złe, że jakaś grupa zajmuje się sprawami Państwa — chociażby nawet jej bezpośrednie cele były inne — i chce porozumienia się co do zgodnego stanowiska w tych kwestiach ludzi, którzy poza tym... trudnią się wyrywaniem zębów czy nauczaniem dzieci?

Dlaczego ci wszyscy buchalterzy, urzędnicy prywatni, biuraliści, nauczyciele, dentyści, mają popełniać przestępstwo gdy chcą zajmować się wspólnie sprawami obrony kraju, lub dyskutować o stosunku do innych państw: — dlaczego ma być złe, gdy ci właśnie pracownicy troszczą się o „podnoszenie wzwyż" moralnego i materialnego poziomu społeczeństwa, o kwestie oświaty, zatrudnienia, reformy rolnej, o budżet, dochody i rozchody Państwa, o przepisy dewizowe, bezpieczeństwo, przestępczość, wymiar sprawiedliwości i swobodę wypowiadania swych myśli i sądów?

Chciałbym zobaczyć choćby jeden jedyny logiczny argument, dlaczego ma być złe, gdy robią to obywatele, którzy skupili się w swych związkach pracowniczych — kiedy pozwalają im na to i w pewnych warunkach nawet wyraźnie nakazują ustawy! A poza tym i państwo nowoczesne, które musiało wkroczyć w dziedzinę regulowania spraw pracowniczych, dotknęło dziś bezpośrednio interesów pracowników i robotników, zmuszając w ten sposób do zajmowania się „polityką" nawet i tych z pośród nich, którzy dotąd odnosili się do niej obojętnie.

Jakim prawem przywłaszcza sobie dziś „Gazeta Polska" tytuł do krzyczenia „wara" wobec związków pracowniczych, gdy chcą zajmować się sprawami politycznymi — kiedy obecna ordynacja wyborcza wprost narzuca związkom pewnego rodzaju obowiązek brania udziału w akcji politycznej na „zgromadzeniach wyborczych"?

Z jakim czołem może wołać „wara" „Gazeta Polska", gdy równocześnie „Ozon", którego ona jest organem, chce skupiać wszystkie zwiazki zawodowe— robotnicze i pracownicze — i wzywa wszystkich od akuszerek i dentystów począwszy, poprzez tak zw. „związki" p. Malinowskiego aż do lewiatańskich związków przemysłowych, aby gromadzili się wokół jego programu, który jest bezsprzecznie programem politycznym — i obok problemu obrony Państwa, zajmuje się i reformą rolną i oświatą i bezrobociem, a przed paru miesiącami przelotnie wysunął także kwestię ordynacji wyborczej,— tę właśnie, którą „Gazeta Polska" uważa za niedopuszczalny temat zainteresowań dla związków zawodowych.

Panowie z „Gazety Polskiej" popełniają błąd logiczny: im chodzi nie o prowadzenie czy nie prowadzenie polityki przez związki zawodowe — im chodzi o prowadzenie specjalnej polityki. Dla nich polityka jest zła, kiedy zwraca się przeciwko nim, a dobra, gdy ich popiera. Zwykła prymitywna, murzyńska logika. Pewnie, że można tak czuć — i myśleć również, zależnie od stopnia rozwoju moralności — ale nawet i w takim razie trzeba mieć odwagę powiedzieć to otwarcie i jasno.

Z. ŻUŁAWSKI.

Tekst decyzji
Międzynarodówka zawodowa
i związki sowieckie

Podaliśmy w niedzielę depeszę P. A. T., donoszącą o tym, że kierownictwo Międzynarodówki Zawodowej odrzuca warunki, które zgłosiły Związki sowieckie w sprawie ich ewentualnego przystąpienia do Międzynarodówki. Dziś zamieszczamy tekst dosłowny decyzji. Red.

Biuro Międzynarodówki Zawodowej po wysłuchaniu i po przedyskutowaniu sprawozdania delegacji, wysłanej do Moskwy w wykonaniu uchwały Międzynarodowego Kongresu Zawodowego w Londynie z r. 1936—stwierdzając, że zamiast znaleźć się w obliczu zwykłej prośby o przyjęcie ze strony Rady Generalnej związków rosyjskich (sowieckich), co przyniosłoby ze sobą niezbędne złagodzenie stosunków, znalazło się w obliczu

SZEREGU WARUNKÓW

mających być przez Międzynarodówkę Zawodową wykonanymi przedtem, nim prośba o przyjęcie w formie właściwej byłaby EWENTUALNIE przedłożona Międzynarodówce Zawodowej,

UZNAJE ZA RZECZ NIEMOŻLIWĄ

przyjęcie tych warunków.

Biuro postanawia przesłać niezwłocznie wszystkim organizacjom, zjednoczonym w Międzynarodówce, wszelkie materiały, dotyczące danej sprawy, w celu poinformowania ich przed zebraniem Rady Generalnej Międzynarodówki w Oslo;

prosi organizacje zjednoczone, by zechciały zaznajomić Międzynarodówkę Zawodową ze swymi poglądami na sprawę, gdyby takie było ich życzenie;

podkreśla, że ewentualne odpowiedzi powinny być przesłane tak, by mogły być rozpatrywane na posiedzeniu Biura w dn. 16 i 17 marca.



Ostry zatarg
pomiędzy Goeringiem i Goebbelsem

Tajemnicą publiczną jest w Niemczech, iż pomiędzy ministrem Propagandy, Goebbelsem, a premierem pruskim Goeringiem zachodzą bardzo ostre starcia i kto wie, czy minister Goebbels byłby pewny życia, gdyby nie osobiste przywiązanie Hitlera do swego dawnego kamrata.

Goering, będący kierownikiem planu czteroletniego, czyni Goebbelsowi bardzo poważne zarzuty, iż w okresie ciężkiej sytuacji gospodarczej Niemiec wydaje rocznie do 20 milionów funtów ang. na cele propagandy hitlerowskiej.

Ten punkt widzenia Goeringa podziela w całości komendant SS. i szef „Gestapo" Himler, który zebrał bardzo obfity materiał dowodowy, wykazujący, iż działalność ministerium Propagandy nie tylko nie przynosi korzyści, lecz jest wręcz szkodliwą dla Rzeszy.

Ostatnio do akcji przeciw Goebbelsowi przyłączyło się także niemieckie M. S. Z.



Jak nakręcano film o obronie Madrytu!

Joris Ivens, znany filmowiec holenderski, zatrudniony w Hollywood, jeszcze do niedawna pracował spokojnie w swoim studio, przygotowując film według scenariusza Johna Dos Passosa. W styczniu roku ubiegłego opuścił jednak swoją placówkę i uzbrojony w aparat, w towarzystwie swego współpracownika, Johna Ferno, ruszył do Hiszpanii, aby filmować rozgrywające się tam wypadki. Wyprawa sfinansowana została przez amerykańskie organizacje „pomocy dla republikańskiej Hiszpanii".

„Wyruszając z Ameryki miałem nakreślony plan scenariusza, mającego odtwarzać wypadki, które zaszły w Hiszpanii od lutego roku ubiegłego" — powiada Ivens. — Przybywszy jednak na miejsce zrozumiałem, że obecnie w chwili, gdy niemieckie i włoskie samoloty bombardują miasta hiszpańskie, nie pora jest na sięganie wstecz, lecz należy filmować wydarzenia bieżące.

Sfilmowawszy zatem naprzód przebieg zgromadzenia Kortezów w Walencji, a potem tragiczną ewakuację dziatwy z oblężonego Madrytu, udał się Ivens do samego miasta:

— Chodziło mi o przedstawienie nie tylko samej obrony, ale także nastrojów ogółu, jakie jej towarzyszą. Usiłowałem odtworzyć uderzającą na każdym froncie stałą i harmonijną współpracę kierowników akcji wojennej i t. zw. „komisarzy politycznych", heroizm żołnierzy, a jednocześnie niezrównaną postawę moralną ludności cywilnej. Obserwując kobiety madryckie, które bez śladu zniecierpliwienia godzinami wystają w ogonkach, wyczekując na skąpe prowianty, widziałem, że natchnione są tym samym duchem, reprezentują tę samą mentalność, co ich mężowie znajdujący się o 3 kilometry od nich, w okopach.

Obok scen wstrząsających, ilustrujących całą okropność wojny hiszpańskiej, Ivens utrwalił też na taśmie obraz codziennego życia madryckiego: odpoczynek, posiłek, nawet uśmiech i piosenkę, mimo ustawicznej grozy śmierci.

Sporo miejsca w swym filmie poświęcił Ivens na przedstawienie akcji ewakuacyjnej, która uderzyła go sprężystością swej organizacji.

— Wszystko odbywało się niebywale składnie i spokojnie. Młodzi architekci skrupulatnie dozorowali wynoszenie cennych dzieł sztuki z pałacu księcia d'Alba, skąd miały zostać przewiezione w bezpieczniejsze miejsce.

W połowie lutego Ivens i jego pomocnik opuścili na krótko Madryt, aby sfilmować atak faszystowski na Argandę, szybko zresztą odparty przez kontrofensywę republikańską. Przeżyli tam moment prawdziwej wesołości: w chwili, gdy odparta przez wojska rządowe artyleria nieprzyjacielska opuszczała w rozsypce okolice Argandy, z aparatu radiowego dał się słyszeć głos generała Queipo de Llano, obwieszczający światu ni mniej ni więcej, tylko co następuje: „Przed chwilą bohaterskie nasze oddziały zajęły miasto Arganda, opuszczone w popłochu przez marksistów"...

Najbardziej wstrząsające sceny nakręcił Ivens w Morata, miasteczku położonym o 10 klm. od frontu i zbombardowanym znienacka przez cztery samoloty nieprzyjacielskie typu Caproni. Mimo, że o dwieście metrów od niego rozpryskiwały się bomby, Ivens sfilmował rozpaczliwą ucieczkę ludności, gęsto padające trupy i najbardziej może rozdzierające sceny po ataku, kiedy oszalałe z trwogi matki wybiegały na poszukiwania swych zaginionych i przeważnie już nieżywych dzieci.

Nowe książki

Marja Dąbrowska. Moja odpowiedź. Refleksje nad polemiką z „Rozdrożem". Warszawa, J. Mortkowicz, 1938, str. 112.

„Rozdroże' Marii Dąbrowskiej — pełne umiaru i spokoju zarówno w argumentacji jak we wnioskowaniu — wywołało przecież gwałtowny atak koncentryczny wszystkich odłamów reakcji polskiej. Zawrzało i zaszumiało w szlacheckich okopach św. Trójcy, ruszono w bój kupą i w pojedynkę, szkoda tylko, że w napastniczym ferworze pogubiły się względy rozsądku i rzeczowości, ustępując miejsca inwektywom, oszczerstwom i demagogji osobliwego stempla. W „Mojej Odpowiedzi" rozprawia się Dąbrowska z argumentami i zarzutami przeciwników, tych przedewszystkiem, którzy w wystąpieniach swoich ze chcieli okazać choć minimum dobrej woli i polemicznej uczciwości Co się tyczy oszczerstw i kłamstw, te — oczywiście — zasługują na wzgardę, nie na dyskusję. Spokojnie i taktownie, ale z siłą jaką daje poczucie słuszności i wewnętrznej prawdy, broni Dąbrowska swego stanowiska, odpierając skutecznie zarzuty braku kwalifikacyj publicystycznych, tendencyjności, doktrynerstwa, idealizowania chłopa i t. d. i t. d.

M. in. atakowano autorkę „Rozdroża" za rzekome „sianie niezgody w narodzie", w momencie gdy z pewnych sfer rozległy się głosy, nawołujące do „konsolidacji". O tej „konsolidacji" czytamy w „Odpowiedzi" następujące niezmiernie trafne uwagi: „Nie jest harmonią zgoda, oparta na zatajaniu bolączek społecznych, na strusiem chowaniu głowy w piasek. Zgoda, która boi się prawdy, lub kładzie fundamenty na jej ruinach, nie zgodą jest i nie kompromisem nawet, ale sztuczną wymuszoną konwencją, która żadnej próby życia nigdy nie wytrzyma... Zgody nie uzyskuje się również za pomocą kosztownych zjazdów, okólników, orędzi, komend i depesz hołdowniczych.

Ani przez kneblowanie ust mówiących prawdę i zawiązywanie oczu „widzących prawdziwy układ rzeczy..."

W zakończeniu „Odpowiedzi", Dąbrowska rzuca piękne wyznanie pod adresem tych, którzy radzili jej „przyjacielsko' dać spokój publicystyce i sprawom społecznym, a zająć się wyłącznie literaturą piękną: „Powiecie, że lepiej ojczyźnie usłużę, pisząc utwory artystyczne? Być może. Lecz ja wychowałam się od dziecka w nakazach innej służby i **nie umiem napawać się artystycznem widzeniem świata, gdy drżę o Polskę"...** (podkr. sprawozd.)

Napisanie „Mojej Odpowiedzi" było, niewątpliwie, koniecznością osobistą dla autorki „Rozdroża", było zrozumiałą reakcją na huraganowy ogień wsteczników i obrońców feudalnej przeszłości, było też okazją do stwierdzenia, że Dąbrowska „nie wycofuje się z niczego co w „Rozdrożu" powiedziała, ale przeciwnie, umacnia się w dotychczasowej postawie wobec poruszonych tam zagadnień". Lecz olbrzymia większość ludzi w Polsce i bez tej „Odpowiedzi" zdaje sobie przecież sprawę, że jeśli chodzi o kwestię chłopską i sposoby jej rozwiązania — rację zupełną ma Dąbrowska, a nie jej oponenci.

***

Jesteśmy w Warszawie. Przewodnik literacki po stolicy. **Praca zbiorowa.** Staraniem Zw. Zaw. Literatów Polskich. Warszawa, 1938 str. 304.

Przewodnik literacki, wydany przez Zw. Zaw. Literatów Polskich, nie jest, oczywiście, jakiemś marnym i nudnym wydawnictwem turystycznym, w którym całą treść stanowią wykazy placów i ulic, spisy muzeów i kościołów, informacje o liniach tramwajowych, miejscach rozrywek i t. p. W tym „Przewodniku" sprawa potraktowana została zupełnie inaczej, lepiej i ciekawiej. Trzydzieści kilka artykułów, felietonów i reportaży opisuje niemal wszystko, co o stolicy Polski napisać można: jej przeszłość legendarną i historyczną, życie dzisiejsze, rozwój kulturalny i artystyczny, teatry i kina, sporty i wyścigi konne. Wśród autorów tych prac nie brak pisarzy znanych i zasłużonych w literaturze polskiej, a kilkunastu najlepszych grafików ozdobiło karty „Przewodnika" ilustracjami i rysunkami o poważnej wartości artystycznej.

Są jednak w tym godnym uwagi wydawnictwie pewne luki i przeoczenia. Tak np. pominięte zostały tematy związane z życiem proletariatu Warszawy, z jego działalnością niepodległościową i rewolucyjną za czasów caratu, nie opracowano też okresu okupacji niemieckiej, obfitującego w doniosłe wydarzenia i przemiany dla Warszawy.

Autorom — jak piszą wydawcy — pozostawiono wolną rękę w ujęciu tematów, w naświetlaniu zjawisk i faktów. Ożywia to i urozmaica treść „Przewodnika", ale merytorycznie budzi nieraz pewne zastrzeżenia. W artykule o „Życiu literackim Warszawy czytamy np. opinię, że literatura obecnie „stała się sprawą małej wagi i berło przewodnictwu narodowego czy społecznego zamieniła z lekkiem sercem na różnokolorowe baloniki, obnoszone dla uciechy gawiedzi ulicznej; treścią dzisiejszego życia literackiego stają się coraz bardziej plotki..." Być może, że ta przykra charakterystyka ma walor słuszności w odniesieniu do pewnej części literatury polskiej. Nie wolno przecież stosować tego do tej innej części literatury naszej, do tych mianowicie jej przedstawicieli, którzy pragną dobrej sprawie służyć, walczyć i zwyciężać, a nie — bawić, błyszczeć i zbierać konjunkturalne miody.

Julian Tuwim. Lokomotywa. Rzepka. Ptasie Radio. Ilustrowali: Levitt i Him. Warszawa, J. Przeworski, 1938; str. 50.

Poeta i dziecko — to istoty sobie bardzo bliskie: bezpośredniością odczuwań, chłonnością percepcji zmysłowej, bogactwem wyobraźni, lotnością niczem nieskrępowanej fantazji. Prawdziwy poeta umie trafić do świadomości i serca dziecka, umie wywołać w niem właściwe reakcje. I dlatego właśnie te trzy prześliczne bajeczki Tuwima będą miały mnóstwo zachwyconych i wdzięcznych małych czytelników. Ilustracje Levitta i Hima są arcydziełem w swoim rodzaju i prawdziwie artystycznem uzupełnieniem tekstu książki. Książki, którą i dorosły może się delektować długo.

Bolesław Dudziński.

W sprawie gospodarki leśnej

O uregulowanie stosunków pracy

Polska jest krajem dużo słabiej zalesionym od niejednego z sąsiednich państw Europy zachodniej. Pod względem lesistości kraj nasz zajmuje 9-te miejsce, posiadając zaledwie 22% zalesienia całego terenu, gdy tymczasem przemysłowe Niemcy posiadają 27% lasów. Powodem tak niskiego stanu zalesienia naszego kraju była wojna, która poczyniła kolosalne spustoszenia, a także rabunkowa gospodarka leśna, powodowana z jednej strony głodem ziemi, z drugiej chęcią zysku posiadaczy leśnych. Zaznaczyć należy, iż znaczna część naszych lasów, bo aż 62% ogólnej ilości, znajduje się w rękach posiadaczy prywatnych.

Wpływ wojny na dewastację gospodarki leśnej nie wymaga bliższego omówienia.

Na ziemiach polskich podczas wojny najsilniej ucierpiały lasy wojew. białostockiego, Kresów Wschodnich i Wileńszczyzny, które to tereny okupanci najbardziej trzebili, wywożąc drzewo z kraju. Ważnym także powodem zmniejszania się naszego stanu drzewnego jest całkowita nędza, wynikająca ze średniowiecznych sposobów prowadzenia gospodarki rolnej w Polsce. Karłowate gospodarstwa ,spragnione ziemi, nie mogą się przyczynić do rozrostu obszarów leśnych, rentujących się po zbyt długim czasie tym bardziej, że ziemie, leżące nieraz ugorem po wielkich latyfundiach, nie zostają ani rozdzielone między chłopów, ani zalesione. Poza tym obszarnicy, potrzebujący ciągle pieniędzy, prowadzą rabunkową gospodarkę leśną bez żadnej myśli na przyszłość. Dużo lepiej, choć także nie zupełnie dobrze, przedstawia się sprawa gospodarki leśnej w Lasach Państwowych, ale one obejmują 1/3 pokrycia leśnego Polski. Lasy Państwowe, prowadząc bardziej racjonalną gospodarkę przemysłową, stanowią poważną konkurencję dla prywatnego przemysłu drzewnego.

Przemysłowcy prywatni po przez Izby Przemysłowo - Handlowe i prasę biją na alarm z powodu rzekomego gnębienia prywatnego kupca i przemysłowca, co w ich mniemaniu zmusza do zmniejszania kosztów produkcji, pod czym rozumieją *pogorszanie warunków pracy i płacy*.

W przemyśle drzewnym i gospodarstwach leśnych zatrudnionych jest przeszło 360 tysięcy robotników, z czego połowa pracuje w Lasach Państwowych. Prymitywny stopień urządzeń technicznych, brak ustawodawstwa socjalnego, kilkunasto-godzinny dzień pracy, niespotykana niskość zarobków, oraz brak jakiejkolwiek hygieny i podstawowych zasad bezpieczeństwa, zagrażają w każdej chwili zdrowiu i życiu robotników. Nic więc dziwnego, że w takich warunkach przemysł drzewny ma jeden z najwyższych odsetków wypadków śmiertelnych.

Jedynym wyjściem z grożącej nam katastrofy byłaby: *scentralizowana, przemyślana, planowa polityka leśna i drzewna.*

Upaństwowienie lasów i całego drzewnictwa uchroniłoby nasze narodowe bogactwo leśne. Obecna rabunkowa gospodarka uderza w podstawy bytu rzesz robotniczych, związanych z lasem i przemysłem drzewnym, uderza w interes społeczny. Brak bowiem drzewa w kraju odbije się niewątpliwie na przemyśle górniczym, budowlanym, od których zależy byt szerokich warstw ludności. Nie poprawią tego stanu krótkowzroczne, obliczone jedynie na zysk, indywidualne gospodarki prywatnych kapitalistów, dbających tylko o własną kieszeń.

O uzdrowienie stosunków w przemyśle drzewnym nie będzie troszczył się kapitał zagraniczny. O tym musi pamiętać państwo. Przedsiębiorstwa państwowe i gospodarstwa leśne, podlegające Naczelnej Dyrekcji i Min. Roln. i Reform Rolnych, nie mogą w swoich poczynaniach wzorować się i przystosowywać się do gospodarki kapitalistycznej. *Trzeba zdecydować się na głębsze reformy społeczne w tej dziedzinie i jednocześnie trzeba uregulować warunki robotników drzewnych i leśnych, czego oddawna domaga się Związek klasowy.*

W Hiszpanii

Barcelona, (PAT). Ministerium obrony komunikuje, że na odcinku Barrio del Oerol - Madryt wojska rządowe podłożyły minę pod stanowiska powstańców, którzy stracili ponad 50 zabitych na skutek wybuchu. Korzystając z zamieszania, wywołanego przez wybuch, wojska rządowe niepokoją powstańców, którzy zażądali posiłków.

Wielkie zgromadzenie

młodzieży socjalistycznej w Nowym Sączu

Na apel PPS., wzywający młodzież Nowego Sącza do przybycia na zgromadzenie antyfaszystowskie w dniu 2 stycznia b. r. do Domu Robotniczego, stawiło się ponad 400 osób.

Imieniem PPS. zagaił zgromadzenie tow. Polowiec, podkreślając ważność odcinka młodzieżowego w ruchu robotniczym. Następnie powołał na przewodniczącego prezesa T. U. R. tow. Niemca, który z kolei omówił cel zgromadzenia, po czym udzielił głosu tow. Burównie. Prelegentka szeroko omówiła zagadnienia kulturalne, oświatowe, oraz zbrodnie faszyzmu. Następnie przemawiał tow. Polowiec, przedstawiając stanowisko PPS. w sprawie młodzieży, program Partii i możliwości wyjścia z impasu gospodarki kapitalistycznej.

Z kolei przemawiali serdecznie witani ob. ob. Józef Maciuszek ze Stronnictwa Ludowego i prezes „Znicza" mgr. Wiatr, omawiające rolę ruchu ludowego i współpracę z ruchem socjalistycznym. Ostatni mówca tow. Niemiec przedstawił tragiczne położenie młodych w obecnym ustroju i przedstawił wizję nowej Polski, socjalistycznej, na którą nie możemy biernie wyczekiwać, lecz musimy wraz ze starszym pokoleniem o nią walczyć.

Zebrani żywiołowo dawali wyraz solidarności z mówcami, nagradzając wszystkich oklaskami. Zgromadzenie pozostawiło wielkie wrażenie w Nowym Sączu.

Związki zawodowe

w obronie „Frontu Ludowego"

Unia związków zawodowych okręgu paryskiego wydała odezwę, głoszącą, iż organizacje zawodowe okręgu paryskiego, grupujące około 120 tys. osób, stoją wiernie przy „Froncie Ludowym". Odezwa ostrzega „polityków, zajmujących się rozwiązaniem przesilenia rządowego by zastosowali się do woli kraju, wyrażonej w głosowaniu powszechnym, które przyniosło zwycięstwo „Frontowi Ludowemu". W końcu Unia związków zawodowych okręgu paryskiego przypomina, iż „podwaja wysiłki, celem uspokojenia opinii pracowników, zwłaszcza pracowników instytucyj publicznych, którzy oczekują, że przyszły rząd potwierdzi uzyskane przez nich ostatnie podwyżki".

Państwa północne uznają

stan rzeczy w Abisynii

Państwa konwencji w Oslo, które od pewnego czasu z inicjatywy Holandii, omawiały między sobą, w drodze zwykłych kontaktów dyplomatycznych, uznanie de facto stanu rzeczy w Abisynii, doszły pomiędzy sobą do porozumienia i jedynie Norwegia w dalszym ciągu odmawia uznania de facto suwerenności Włoch w Abisynii. Holandia i Belgia stoją na stanowisku uznania de facto, a Dania, Szwecja i Finlandia skłonne są uczynić to samo. Ambasador belgijski w Londynie odwiedził prem. Chamberlaina, kierującego chwilowo sprawami polityki zagranicznej i powiadomił go o powyższej decyzji, podkreślając, że Belgia jako członek Rady Ligi Narodów, poda swoją decyzję do wiadomości Ligi.

Skutki gwałtownego ocieplenia

Powódź na Śląsku Niemieckim

Nagłe ocieplenie w różnych okolicach Niemiec pociągnęło za sobą poważne niebezpieczeństwo powodzi. Ulewne deszcze wraz z topniejącym śniegiem utworzyły ogromne masy wody, które koło Merseburga (Saksonia pruska) zerwały dwumetrowej szerokości tamę na rzece Gaisel. Gwałtowny napór wody udało się zatrzymać dopiero zatapiając 2000 worków z piaskiem.

Z Wrocławia donoszą, że groźba powodzi na Śląsku wzrasta z każdą godziną. W miasteczku Glatz do akcji ratunkowej użyto wojska, służby pracy, S. A. i straży ogniowej. Wody okolicznych rzek przybierają z niezwykłą gwałtownością, zagrażając licznym wioskom. W okolicy Złotej Góry (Śląsk) woda zalała szereg zagród wieśniaczych. Mosty na rzece Deichsa z powodu grożącego niebezpieczeństwa zamknięto.

Kronika lwowska

Tow. Jakób Kuta

W sobotę, 8 stycznia, umarł nagle przy pracy w warsztatach M. K. E. tow. Jakób Kuta. Wiadomość o jego niespodziewanej śmierci przejęła głębokim żalem nietylko najbliższych współtowarzyszy pracy, ale i ogół robotników, którym szlachetny charakter zmarłego był powszechnie znany.

Tow. Kuta był jednym z najbardziej gorliwych i przywiązanych członków Związku Pracowników Komunalnych; był także karnym i zdyscyplinowanym członkiem P. P. S. W naszych wspomnieniach pozostanie zawsze jego postać, gdy w dniu 1 maja, czy na innych uroczystościach, kroczył w pierwszych szeregach, najczęściej ze sztandarem OKZZ na ramieniu. Dużo pracy i wysiłku włożył dla idei zbudowania Domu Związkowego.

To też Związek uczcił jego zasługi, postanawiając urządzić pogrzeb zmarłego właśnie z tego domu, z którym życie tow. Kuty było tak ściśle związane. Pogrzeb odbył się we wtorek 12 b. m. przy licznym udziale zorganizowanych robotników. Z balkonu przemówił tow. Początek, na cmentarzu żegnali zmarłego tow. Buczman w imieniu Związku Zawodowego Prac. Komunalnych, tow. Nowakowski w imieniu OKZZ. i tow. Skalak w imieniu organizacji P. P. S.

ODCZYT MARII DĄBROWSKIEJ.

Staraniem TUR. odbędzie się w poniedziałek 17 b. m., o godz. 7.30 wieczorem, w sali „Żółtej" Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda 5, odczyt wybitnej literatki Marii Dąbrowskiej, autorki powieści „Noce i Dnie", „Rozdroża" i innych.

Znakomita powieściopisarka mówić będzie na temat „Zawód literacki a służba społeczna".

Bilety do nabycia w Sekretariacie TUR. przy ul. Burlarda 5 w godz. od 5 — 7 wieczorem i w dzień odczytu przy kasie.

Zgromadzenie w Błaszkach

Z powodu warunków lokalnych 15-tą rocznicę zamordowania pierwszego Prezydenta G. Narutowicza Błaszki uczciły z 3 tygodniowym opóźnieniem.

Staraniem miejscowego Komitetu P. P. S. w dniu 6.I. 1938 r. o g. 1 p. p., w sali Tow. „Błaszkowianka", odbyło się Zgromadzenie publiczne przy udziale około 400 osób, pod przewodnictwem tow. Stefana Krysztoforskiego. W prezydium zasiadali tow. Ilczuk i Urbański. Zgromadzenie odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" i zachowaniem 1 minutowej ciszy oddali hołd pamięci Pierwszego Prezydenta.

Na zgromadzeniu przemawiali tow. Kowalski, przewodniczący OKR. PPS. Kalisz i tow. Ilczuk, sekretarz miejscowego Komitetu, którzy podkreślili wielkie zasługi, położone dla Polski demokratycznej przez zamordowanego Prezydenta oraz szczególnie omówili zdradziecką rolę t. zw. „narodowców".

Dziś cała działalność nasza — twierdzili mówcy — jest prowadzona w trosce o utrzymanie Polski demokratycznej, o którą walczył i dla której zginął Prez. Narutowicz.

Zebrani gorącymi oklaskami nagrodzili mówców, domagając się w uchwalonej rezolucji powrotu do demokratycznych form, a nadewszystko zmiany ordynacji wyborczej.

Opowieści drutów telegraficznych

W NIEMCZECH

Gazety wiedeńskie donoszą o zamknięciu w Niemczech całego szeregu instytucji, jak: ewangelicka szkoła wyznaniowa w Monachium, dwa zakłady wychowawcze Salezjanek w Bawarii, słynne gimn. katolickie w Augsburgu i związek niemieckich ewengelickich nauczycieli na terenie całego kraju. Poza tym na mocy rozporządzenia deligia przestała być przedmiotem głównym w szkołach (ATE).

BURZA NAD ANGLIĄ

Burza nad Anglią trwa. Okręt pomocniczy floty brytyjskiej „War Badahur" został zaskoczony przez nawałnicę w odległości około 500 km od Plymouth. Łodzie ratunkowe zostały przewrócone przez fale. Z Plymouth wyruszył na pomoc kontrtorpedowiec „Malverine". Na statku „Suffolk Coast" kapitan i pierwszy oficer zostali zmyci przez fale z pokładu.

NA GRANICY FRANCUSKO-WŁOSKIEJ

Oddział włoski, złożony z 3 oficerów i 19 żołnierzy został zatrzymany koło miasteczka Saint Maurice w Sabaudii. Oficerowie wyjaśnili, że podczas patrolowania granicy zostali zaskoczeni przez burzę śnieżną i zbłądzili na terytorium francuskie. Do czasu otrzymania instrukcyj, żołnierze włoscy zostali zatrzymani w koszarach w Saint Maurice.

SKARB W STARYM FOTELU

Majster tapicerski w Wiedniu, Majewski, otrzymawszy fotel klubowy do naprawy po zmarłym bogatym handlarzu rowerów, odkrył w nim cały majątek zmarłego w wysokości 650.000 szylingów. Majewskiego wraz z pomocnikami aresztowano, ponieważ zgłosił on władzom tylko część znalezionego majątku, a częścią podzielił się ze swymi współpracownikami.

Z zimna i głodu...

Na moście Poniatowskiego w Warszawie targnęła się na życie wypijając kwasu solnego Zofia Grotnik, lat 17, bez zajęcia i bez stałego miejsca zamieszkania.

W mieszkaniu własnym przy ul. Złotej nr. 75 targnęła się na życie przecinając sobie żyły w przegubach i używając większą ilość sublimatu Zofia Urlich, lat 33, kwiaciarka. Przyczyną zamachu samobójczego był silny rozstrój spowodowany ciężkimi warunkami materialnymi. Mąż Urlichowej od dłuższego czasu nie mógł znaleźć żadnego zajęcia, a przed dwoma tygodniami wyszedł z domu i dotąd nie wrócił. Kobieta pod wpływem depresji, w jaką popadła z powodu tych wypadków, postanowiła odebrać sobie życie.

Przed domem nr. 106 na ul. Marszałkowskiej wczoraj wieczorem przechodnie znaleźli Leokadię Wiśniewską, lat 24, służącą, bez zajęcia, zam. przy ul. Płockiej nr. 34, leżącą na chodniku bez przytomności. Wezwano natychmiast lekarza pogotowia ratunkowego, który udzielił jej pomocy i przewiózł do domu noclegowego dla kobiet.

Spłonął skład opałowy

W nocy w składzie opałowym, należącym do Hermanowskiego, przy ul. Pańskiej nr. 116 w Warszawie wybuchł groźny pożar. Od rury idącej obok ścianki drewnianej zapaliła się ścianka, a następnie nagromadzony węgiel oraz drzewo. Cała szopa, w której mieścił się skład, w krótkim czasie stanęła w płomieniach. Przerażeni sąsiedzi poczęli wynosić swój dobytek na ulicę, gdyż ogień łatwo mógł się przerzucić na przyległe posesje. Natychmiast przybył na miejsce zaalarmowany IV oddział straży ogniowej, który po 1½ godzinnej akcji ogień zlokalizował. Cały skład spłonął.

Nieudały przemyt ludzi

do Francji i Belgii

Władze niemieckie aresztowały na pograniczu 8 obywateli polskich, którzy przy pomocy przemytników przedostali się nielegalnie przez granicę do Niemiec, zamierzając stamtąd udać się dalej do Belgii i Francji. Przytrzymanych 8 obywateli polskich-Żydów osadzono w więzieniu w Bytomiu. Będą oni odpowiadać za nielegalne przekroczenie granicy, po czym zostaną wydaleni spowrotem do Polski.

W związku z tym przytrzymanie władze polskie przeprowadziły dochodzenia, w wyniku których przytrzymano w Katowicach Joska Eisenberga z Kielc (Warszawska 5) i na polecenie sędziego śledczego osadzono go w więzieniu.

Jak wiadomo kandydaci na nielegalny wyjazd rekrutował się przeważnie z pośród mieszkańców Łodzi i pobierano od nich po 200 zł. od głowy. Szajka przemytników ludzi była jednak wobec swych „klientów" bardzo nielojalna, bowiem zgóry denuncjowała przekraczających za ich pośrednictwem granicę u władz niemieckich, które oczekiwały już zgóry na „gości".

WIADOMOŚCI SPORTOWE

ZAPAŚNICTWO

SIŁA — SKRA 7:5.

W niedzielę wiecz. w Mysłowicach na Śląsku rozegrany został mecz zapaśniczy dwóch robotniczych drużyn — warszawskiej Skry i Siły z Mysłowic.

Po bardzo zaciętej walce zwycięstwo odnieśli gospodarze. Wynik poszczególnych walk przedstawia się następująco:

Na pierwszym miejscu zawodnicy Siły.

W koguciej: Jasiński kładzie na łopatki w 2.27 min. Wojdę.

W piórkowej: Madeja wygrywa na pkt. z Szlenkerem.

W lekkiej: Sitko remisuje z Wieiskiem.

W półśredniej: Andros wygrywa z Chrzanowskim na pkt.

W średniej: Stachoń ulega nieznacznie na pkt. Syrackiemu.

W półciężkiej: Maliński (Skra) kładzie na łopatki Ristera (S. M.).

Sędziował b. dobrze p. Meisel. Widzów 600 osób.

BOKS

POLSKA GROMI WŁOCHY 11:5 ZACHOWUJĄC PRYMAT W BOKSIE AMATORSKIM EUROPY

W niedzielę odbył się w Warszawie, w wypełnionym do ostatniego miejsca olbrzymim gmachu cyrku, sensacyjny mecz bokserski pomiędzy Polską a jedną z najsilniejszych drużyn kontynentu — Włochami. Polacy odnieśli miażdżące zwycięstwo w stosunku 11:5. Sukces ten był zupełnie zasłużony, gdyż Polacy zdobyli się na najwyższy poziom, górując bezapelacyjnie i pod każdym względem nad przeciwnikiem.

Pierwsza walka, w wadze muszej, przyniosła od razu niespodziankę w postaci remisu Rotholca z Włochem Nardecchia.

Drugą niespodziankę zanotowano w wadze koguciej podczas walki mistrza Europy Włocha Sergo z Koziołkiem. W pierwszej rundzie wydawało się widzom, że mistrzem Europy jest raczej... Koziołek, Polak bowiem miał bezapelacyjną przewagę nad przeciwnikiem, nie dopuszczając go w ogóle do głosu. W drugim starciu Sergo znajduje już luki w gardzie Polaka i walkę częściowo wyrównuje, a w trzeciej rundzie „rozgryza" swego przeciwnika, który nie wytrzymał do końca tempa.

W wadze piórkowej Czortek bije zdecydowanie na punkty Włocha Monta[illegible]

W wadze lekkiej Woźniakiewicz odnosi zdecydowane zwycięstwo nad Włochem Facchin'em.

W wadze półśredniej rozegrano jedną z najpiękniejszych walk całego meczu. Przeciwnik Kolczyńskiego Włoch Pittori wykazał niemniejszą żywiołowość, niż Woźniakiewicz (oczywiście w innym stylu) i od początku pierwszej rundy rzuca się odrazu do ataku. Polak nie speszył się tym i ataki te odpiera tak skutecznie, że pod koniec meczu jedynie gong ratuje Pittori'ego przed nokautem.

W wadze średniej Chmielewski ma przez wszystkie trzy rundy znaczną przewagę nad Włochem Bnazzi, którego bije wysoko na punkty.

W wadze półciężkiej Szymura zwycięża zdecydowanie na punkty Włocha Terrazinę.

Ostatnia walka, w wadze ciężkiej pomiędzy Węgrowskim i Włochem Lazzari nie przyniosła zaszczytu ani nam ani włochom. Obaj zawodnicy walczyli bardzo słabo. Walka była zupełnie wyrównana, a zwycięstwo przyznano Lazzari'emu jedynie dlatego, że Polak przypadkowo znalazł się przez moment na deskach.

HOKEJ

POLSCY HOKEIŚCI PRZEGRYWAJĄ W ZURYCHU 1:3

W niedzielę Polska reprezentacja hokejowa rozegrała w Zurychu pierwsze spotkanie z cyklu walk przygotowawczych przed mistrzostwami świata. Przeciwnikiem teamu polskiego był Zuericher Schlittschuhclub. Zwyciężyli szwajcarzy w stosunku 3:1 (1:0, 0:1, 2:0).

LEKKOATLETYKA

ZIMOWE PROPAGANDOWE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W WARSZAWIE

W niedzielę odbyły się w Warszawie w hali Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego zimowe, propagandowe zawody lekkoatletyczne. Na tych zawodach Gierutto pobił rekord Polski w kuli (zimowy) wynikiem 15,37 mtr.

NARCIARSTWO

ORLEWICZ MISTRZEM AKADEMICKIM POLSKI

W sobotę i niedzielę odbył się we Lwowie 8-me międzynarodowe akademickie narciarskie mistrzostwa Polski.

W sobotę odbył się bieg narciarski na 16 km. otwarty i do kombinacji. W sumie startowało 39 zawodników na 55 zgłoszonych. Ukończyło 34. Zagranica była reprezentowana b. skromnie, bo tylko przez trzech zawodników (wbrew szumnym zapowiedziom).

W konkurencji ogólnej bieg wygrał Orlewicz (Wisła — Zakopane) w czasie 1:22:04.

W niedzielę konkurs skoków do kombinacji wygrał Orlewicz (Wisła — Zakopane), uzyskując tytuł akademickiego mistrza polski na rok 1938 w kombinacji klasycznej.

Na Górnym Śląsku

Za dużo mamy „genialnych oszustów" na Śląsku

Słyszeliśmy swego czasu z miarodajnych sfer biadania, że jest u nas za dużo uczciwych naiwniaków, pozbawionych inicjatywy i rzutkości.

Od czasu do czasu wybucha na Śląsku taki czy inny skandal. Są procesy sądowe, a wtedy słyszy się, że oskarżony był „genialnym oszustem". Taką opinię uzyskał niejako urzędowo fałszywy inżynier huty Zgoda Starosolski. Wszystkich inżynierów fachowców wodził za nos i wróżono mu wielką karierę w ciężkim przemyśle. Czy tak było naprawdę, czy też fachowcy szukali tylko okoliczności łagodzących, tego nie dowiemy się, ponieważ proces Starosolskiego odbył się wprost w błyskawicznym tempie.

Odbywa się teraz proces siedmiu oszustów kolejowych z Imielina. Nawet ta zapadła, odległa od Katowic miejscowość posiada swoich „geniuszów". Nadużycia polegały na tym, że oskarżeni sprowadzali towary za zaliczeniem pod fałszywym nazwiskiem, a wypłaconą przez PKP gotówką z tytułu rzekomo pobieranego zaliczenia, dzielili się między sobą.

Według sprawozdań z procesu, oskarżony urzędnik Sobota był „genialnym kalkulatorem" który „jednym rzutem oka potrafił podliczyć bezbłędnie całe kolumny cyfr, więc cieszył się specjalnym zaufaniem i powierzono mu najbardziej odpowiedzialne prace". Widocznie dla tego też tak genialnie oszukiwał władze kolejowe. Jak czytamy w sprawozdaniu oszustwa popełnił „na pewniaka" z genialną dokładnością; bez najmniejszych przeoczeń i pomyłek dokonywał potrzebnych fałszerstw. „Nie gorzej" sprawili się i inni oskarżeni według zeznań świadków.

Niejaki Szuba oświadczył, że głupcy siedzą, a mądrzy kradną. Tenże Szuba mówił dalej — popełnia się defraudacje i gdyby nie „głupcy" — nie by.się nie wydało.

Z tą atmosferą „genialnych oszustów" w urzędach, w ciężkim przemyśle i t. d. trzeba skończyć. Lepiej już byłoby, gdyby Polska miała więcej „głupich" ale uczciwych urzędników. Chociaż oczywiście, pożądane jest bardzo, by z uczciwością szły w parze: inicjatywa i rzutkość.

Jak hitlerowcy robią z siebie „bohaterów"

Przed sądem okręgowym w Rybniku odbyła się rozprawa przeciwko trzem członkom „Volksbundu": Konstantemu Grzonce, Wilhelmowi Kubicy i Franciszkowi Jurczykowi z Czyżowic, oskarżonym o wprowadzenie władzy w błąd.

Tło sprawy przedstawia się następująco: W dniu 15 lipca 1937 r. przed mieszkaniami wszystkich trzech oskarżonych wybuchły petardy o dość dużej sile, które zniszczyły w ich domach okna i drzwi. Oskarżeni rzucili podejrzenie o podłożenie tych petard na pewnego kolejarza, tymczasem policja w toku dochodzeń ustaliła, że petardy podłożyli sami oskarżeni.

Jak dalej ustalono, swego czasu zwrócili się oni do władz niemieckich o udzielenie im zezwolenia na osiedlenie się w Niemczech. Władze niemieckie odmówiły, wobec czego chwycili się oni innego sposobu a mianowicie postanowili uczynić z siebie bohaterów i podłożyli pod swoje domy petardy, aby po tym głosić, że są ofiarami zamachowców polskich i w ten sposób uzyskać wjazd do Niemiec.

Na rozprawie przesłuchano szereg świadków, którzy obciążali oskarżonych. Ponieważ sąd postanowił wezwać dalszych świadków, rozprawę odroczono do 20 grudnia.

Wiadomości z całej Polski

WODA ZALAŁA KOPALNIĘ W CHORZOWIE.

W sobotę 15 bm. o godz. 20.30 woda zaskórna dostała się na pokład „Gerhard", kopalni „Prezydent Mościcki" w Chorzowie. Woda zaczęła zalewać dolne chodniki, grożąc zatopieniem. 300 robotników przystąpiło do akcji ratowniczej, t. j. do budowania tam i zamurowywania zagrożonych chodników.

Robotnicy pracowali przez całą noc z soboty na niedzielę, po szyję w wodzie. Ofiar w ludziach, na szczęście, nie było.

W Chorzowie rozeszła się wersja, że woda rzekomo dostała się do głębi kopalni z leju, jaki powstał przez zapadnięcie się jezdni na placu Kopernika w Chorzowie. Szkody, wyrządzone zalaniem, są znaczne.

TRAGICZNA ŚMIERĆ ROBOTNIKA KOLEJOWEGO PRZY PRACY

W okolicy Gorliczyna, pow. przeworskiego robotnik kolejowy, Franciszek Kiełb, zatrudniony przy czyszczeniu szyn, został najechany przez pociąg, ponosząc śmierć na miejscu.

Z powodu silnej wichury śnieżnej nieszczęśliwy robotnik nie mógł zauważyć zbliżającego się pociągu.

PODPALIŁ MIESZKANIE, POCZYM POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

W Skarżysku - Kamiennej 38-l. farmaceuta Wincenty Traczewski oblał naftą urządzenie mieszkania w trzech pokojach, poczym podpalił je. W płonącym domu zginęła jego teściowa, 73-l. Maria Ciokowa.

Po dokonaniu zbrodni Traczewski popełnił samobójstwo przez powieszenie. Traczewski od dłuższego czasu był bez pracy i zdradzał objawy nienormalności.

KATASTROFA SAMOCHODOWA NA SZOSIE GDYNIA—TCZEW.

W nocy dnia 15 bm. na 15 km. od Tczewa wydarzyła się katastrofa, w której zginął szofer ciężarowego samochodu, a 5 robotników cudem tylko uratowało życie.

Na szosie, prowadzącej z Tczewa do Gniezna, jechało z Gdyni do Warszawy auto ciężarowe, naładowane 5 tonnami pomarańcz. W pewnej chwili, wskutek ślizgawicy, auto zrobiło nagły skręt i runęło na przydrożne drzewa, ulegając rozbiciu. W tym samym momencie nadjechał z tyłu drugi samochód ciężarowy, który, nie mogąc w czas zahamować wskutek oślizgłej szosy, uderzył o rozbite auto i także runął w rów. Z pod gruzów rozbitych samochodów wyniesiono zabitego szofera, którego nazwiska narazie nie zdołano ustalić, rodem z Kalisza.

Poza tym ciężkie rany odniósł konwojent transportu z Gdyni. Reszta osób, jadących samochodami cudem prawie wyszła z katastrofy bez szwanku.

Strajk w firmie „Lenko" w Bielsku

W fabryce „Lenko" w Bielsku wybuchł strajk okupacyjny. Strajkiem objętych jest 120 robotników. Przyczyną wybuchu strajku jest zapowiedziana obniżka zarobków.

Kącik radiowy

DZIŚ: 18.I.1938 R — WTOREK:

19.00 „Przy stoliku literackim" dyskusja na temat: „Stabilizacja czy poszukiwanie".

20.00 „Mąż pod drzwiami" — operetka Jakuba Offenbacha.

21.05 Koncert symfoniczny.

22.05 Muzyka taneczna.

OPERETKA OFFENBACHA.

Kilkakrotnie słyszeli już radiosłuchacze przez radio jednoaktowe operetki Jakuba Offenbacha, nie zapomnianego twórcy „Orfeusza w piekle", „Pięknej Heleny" i wielu jednoaktowych, czasem zupełnie nieznanych arcydziełek. Do takich utworów należy niewątpliwie i operetka pod frywolnym tytułem: „Mąż przed drzwiami". Realizuje ją Rozgłośnia Lwowska w zasięgu ogólnopolskim dnia 18.I o godz. 20.00 w adaptacji literackiej Wiktora Budzyńskiego, który równocześnie objął reżyserię. Opr. kierown. muz. spoczywa w rękach dyrygenta teatrów lwowskich Jakóba Munda.

„STUDNIA" — OBRAZEK MARII DĄBROWOLSKIEJ.

We wtorek, dnia 18 stycznia o godz. 22.00 w programie Warszawy II nadaje Polskie Radio ciekawy obrazek Marii Dąbrowolskiej p. t. „Studnia". Będzie to recytacja prozy.

Radio warszawskie

WTOREK, DNIA 18 STYCZNIA B. R.

WARSZAWA I: 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. — płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. — płyty. 8.00 Aud. dla szkół.

11.15 „Podróż Jędrka do Nowego Roku" słuchowisko dla dzieci. 11.40 Natan Milstein — skrzypce — płyty. 11.57 Hejnał. 12.03 Aud. połud. 15.30 Wiad. gospod. 15.45 Rzeczy ciekawe z pięciu części świata — aud. dla dzieci starszych. 16.05 Akt. finans. - gospod. 16.15 Ork. wojsk. z Poznania. 16.50 Pog. akt. 17.00 W pustyni Trypolisu — felieton. 17.15 Rec. fortep. M. Hoffmana — z Krakowa. 17.50 Niskie temperatury w przyrodzie — pog. 18.00 Wiad. sportowe. 18.25 Program. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Dyskusja literacka. 19.30 Polska twórczość chóralna. 19.50 Pog. akt. 20.00 Mąż pod drzwiami — operetka Offenbacha. 20.50 Dziennik i pog. akt. 21.05 Konc. symf. w wyk. Ork Pomorskiego Tow. Muz. pod dyr. Lucjana Gutry'ego z udz. Tad. Kowalskiego — wiolonczela. 22.05 Muz. tan. 22.50 Ostatni dziennik.

WARSZAWA II: 13.00 Muz. kameralna Brahmsa — płyty. 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Koncert rozrywkowy — płyty. 15.00 Pog. akt. 15.10 Wiad. sportowe. 15.15 Zespół St. Rachonia. 18.00 Koncert — Soliści: H. Adamczykówna — śpiew, Stefania Feltens — fortepian. 18.50 Muz. lekka — płyty. 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 Studnia — obrazek Marii Dąbrowskiej. 22.25 Muz. z dancingu „Cafe-Club" i z płyt.

KROTKOFALÓWKA: 24.00 Dziennik. Fragment z powieści Andrzeja Struga: „Dzieje jednego pocisku". Pieśni i arie Moniuszki. Muz. tan.

ŚRODA, 19 stycznia.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. (płyty). — 7,00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty).— 8,00 Aud. dla szkół. 11,15 Opowiadanie o Stefanie Czarneckim. 11.40 Debussy — suita (płyty). 12.03 Hejnał. 12.08 Aud. poł. 15.30 Wiad. gospodarcze. 15.45 „Karol Lindbergh — twórca nowej epoki w lotnictwie" — pogadanka. 16,00 „Uczmy się mówić". 16,15 Ork. Br. Nagujewskiego (z Łodzi). 16,50 Pog. akt. 17.00 Lotnictwo w wojnie przyszłości — odczyt 17,15 Recital wiolonczelowy R. Pulikowskiego. 17,50 Znaczenie zabiegów kulinarnych dla higieny odżywiania — odczyt. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Lekcja tańca. 18.30 Program. 18,35 Aud. dla wsi. 19,00 Fragm. z pow. „Młodość Jasia Kunefała" — St. Piętaka. 19.20 Pieśni dziecięce St. Kazury. 19.35 „Bronisław Trentowski" — odczyt wygł. prof. St. Pigoń. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Piosenki o ziemi ojczystej. 20.45 Dziennik i pogadanka akt. 21.00 Koncert Chopinowski w wykonaniu Artura Hermelina—fortepian. 21.45 „Piękno mowy polskiej". 22.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. P. R pod dyr. I. Górzyńskiego. 22,50 Ost. dziennik.

WARSZAWA II. 13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Parę informacji. 14 05 Program. 14.10 Z oper niemieckich. (płyty). 15,00 Pogawędka gospodarska: „Jak przyjmować gości" 15.15 Wiad. sportowe 15 20 Zespół J. Różewicza. 18.00 Soliści: Helena Azarewicz — sopran, Henryk Trzonek — altówka. 18 50— Muzyka lekka (płyt.) 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 Pół godziny z Rene Clair'em — felieton. — 22,15 Muz. tan. (płyty).

KROTKOFALÓWKA: Godz. 24,00 Dziennik. Co słychać w sporcie polskim. Pieśni dziecięce St. Kazury. „Muzeum Narodowe w Warszawie" — felieton. Tereny sportów zimowych w Polsce — pog. Muz. taneczna (płyty).

Tabela wygranych

10 dzień ciągnienia IV klasy 40 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

50.000 zł. nr. 120824
30 000 zł. n-ry: [illegible] 123257 135421
10.000 zł. n-ry: 148742 145667 123674
5.000 zł. nr. 164791
2.000 zł n-ry: 2619 3002 17189
5.000 zł. nr.: 19528
2.000 zł. nr. 20852

1.000 zł. n-ry: 189510 141687 51203 63007 175796 98248 185669 25667 26427 62142 69162 118729 127950 153487 179785 189704

1.000 zł. n-ry: 18356 28367 35159 59233 63498 64914 88129 100032 110979 117331 117503 135278 142161 143351 147516 152566 159028 171805 178351 189610 189621 191818 193760

WYGRANE PO 200 ZŁ.

114 238 57 377 91 685 752 63 904
1097 1269 97 338 44 440 559 625 741
915 2040 131 294 419 26 564 651 701
3209 65 350 458 534 851 980 96 4129
44 283 375 591 707 38 903 8 79 5056
359 563 762 819 931 6020 98 151 351
69 524 64 84 749 7000 253 338 424 890
8020 35 167 245 316 415 21 512 71
736 814 81 934 9191 98 389 556 67 712
10028 546 796 856 930 11315 740 980
12001 87 152 363 552 626 771 918 25
13198 341 72 643 916 14387 423 607
27 732 958 15124 70 228 549 761 806
16038 149 210 438 83 706 45 956 17100
236 48 76 370 651 59 75 715 935 82
19020 264 384 89 424 676 744 20630
814 993 21154 65 260 75 349 440 69
506 703 12 947 63 22222 377 461 935
23072 288 414 95 96 590 92 800 39
24032 153 506 640 879 25245 87 93 311
63 535 667 801 922 37 26011 327 53
418 39 516 720 80 837 52 53 27165 206
20 318 59 78 439 50 506 54 818 920 48
70 28177 474 901 29082 91 169 99 369
79 493 582 614 873 77 928 30100 14
15 20 69 435 51 549 850 31029 273 313
411 88 95 815 41 957 94 32028 69 117
48 301 658 730 33009 19 135 67 90 92
265 320 50 400 77 573 649 735 96 886
34019 84 107 308 487 702 35203 322
56 95 429 662 741 65 824 36075 189
238 361 438 99 648 747 37032 178 205
34 94 317 493 804 24 38353 401 93 572
688 794 976 39188 241 80 343 93 549
645 86 770 977.

40004 27 122 283 353 525 673 734
896 41179 248 464 650 830 903 42094
143 99 217 26 534 46 756 880 43323
64 435 828 35 44303 41 457 97 602 887
45057 128 51 73 343 96 445 724 56
98 864 947 46006 179 89 94 257 65 403
514 75 875 986 89 47112 69 496 713
48093 211 91 336 53 503 27 701 46
846 61 49577 640 744 938 50061 116
98 247 415 30 517 818 510003 24 72
216 18 36 501 52113 256 316 583 812
937 53039 127 64 572 617 54039 97 138
204 36 382 403 84 611 842 96 901
55022 379 469 627 30 44 831 56055
149 279 330 64 67 414 15 511 715
57030 133 93 232 422 92 58112 87 326
55 465 576 652 741 914 59042 61 168
277 98 342 67 483 548 620 771 873
956 60090 148 57 71 641 32 311 445
86 639 749 815 24 61060 86 150 207
64 78 505 901 62176 311 852 56 63096
121 45 62 228 35 353 497 759 64071
98 185 213 54 341 460 666 765 957
65524 607 16 854 91 936 66029 302
635 44 67 879 966 67289 93 74 314 16
419 68088 132 365 489 506 623 76 710
35 837 958 69087 472 78 643 787 828
70047 563 739 68 85 823 70 72 958
71111 301 33 72 78 452 892 93 72301
492 717 995 73054 82 155 286 405 46
533 49 94 721 74235 43 859 65 962 70
75058 457 77 702 930 68 76011
354 538 602 23 868 77448 614 45
716 810 7 938 42 5 68 78002 228 308
542 88 809 32 916 65 79020 214 907
28 31 99 679 828 73 83 984

80125 37 496 698 62 732 974 82
81186 807 23 4 59 78 455 501 54
653 711 853 86 905 82263 320 47
77 559 348 83031 8 116 59 207410
799 842 977 84018 46 84 115 364
94 452 526 773 912 85165 255 494
735 83 811 86204 586 95 865 87174
534 47 58 669 915 88006 203 309 20
432 586 603 874 89010 280 436

90094 6 8 9 152 246 856 480 506
31 766 73 821 71 91078 92 103 331
53 78 541 80 688 723 3294102 23
98 325 482 624 30 727 939 98 95171
227 57 70 94 341 69 80 437 218 698
9 994 96080 91 314 77 463 79 746
68 801 928 97008 248 304 460 2 763
98215 36 813 77 78 465 516 54 88
700 86 94 812 49 918 60 99072 139
67 403 94 502 678 93 839

100415 732 976 101037 80 132 49
219 323 724 984 102070 134 259
87 308 407 12 631 823 103446 80
962 104008 87 126 83 218 351 62
567 689 862 908 20 105119 94 280
325 57 482 556 70 106036 58 87 105
32 256 69 95 317 660 819 48 914
[illegible] 89 107104 52 202 411 58 811 39
75 108024 761 76 218 303 7 45 55
465 633 804 82 964 109064 155 359
606 68 828 58

110006 16 282 384 565 685 849
955 111086 109 69 77 258 85 380 442
[illegible] 733 819 112014 31 72 328 30
[illegible]
427 85 54 589 611 769 826 115042
132 895 641 701 29 868 116064 540
59 673 80 792 835 955 117007 182
255 86 447 91 583 62 118007 3 83
5 247 538 617 704 119144 65 203
[illegible]08 84 94 435 585 879 910 25

120032 268 515 36 647 867 86
997 121104 428 538 96 609 77 726
831 52 122015 62 285 390 627 31 71
829 [illegible] 123287 358 573 83 855
960 1240107 290 396 607 38 978
125157 87 233 451 566 83 741 72
91 874 930 1260495 221 398 662 76
745 853 5 914 93 127071 367 478
96 592 769 837 921 99 128033 452
68 616 868 90 129051 85 128 44
[illegible] 486 586 729 831 914 55 6 83
130025 93 318 84 639 723 131009
157 223 823 454 570 710 894 928
132152 216 50 92 672 71 133068
136 515 609 45 837 42 77 963 72
6 134035 60 312 79 461 4 597 668
753 9 61 135145 256 341 884 137016
219 408 612 8 621 854 138073 236
320 463 970 139175 202 32 853 70
432 727 925 81 7 53

140145 96 245 65 818 719 33
141175 241 341 491 568 609 68 948
68 142088 217 436 767 858 926
143310 571 732 820 923 41 144157
224 51 8 540 638 62 85 99 501 12
79 145079 530 624 83 914 43 146058
104 228 81 316 32 428 525 98 637
721 94 942 147099 478 92 521 60
612 701 79 882 92 147099 478 92
521 60 612 148032 77 150 450 512
635 772 993 149102 275 345 413 577
740

150074 223 87 626 35 62 86 554
670 842 240 47 68 151558 602 726
64 821 93 152055 69 110 47 314 80
619 546 640 774 153643 50 54 884 998
154038 83 141 322 513 625 767 155034
154 248 521 41 431 35 47 604 774 862
932 48 156103 48 83 210 378 456
758 157082 252 70 92 379 573 619
770 930 48 158055 192 218 344 463
517 890 159135 88 73 99 304 12 68
73 409 46 56 563 602 725 850 79
910 44 88 92 160178 573 762 890 904
46 86 95 161329 48 70 426 715 85
162198 328 560 95 163066 212 589
601 709 367 952 164228 331 409 75
578 601 721 69 165055 78 105 204
366 685 711 166070 240 43 327 53 95
448 89 530 65 754 975 167126 29 217
79 316 792 869 931 60168128 562 73
606 65 79 169005 43 62 102 300 24
748 930 170141 221 78 4095 22 86 642
750 819 76 86 967 171029 136 369
401 516 73 066 084 172089 222 79
303 62 406 47 512 712 173068 192
[illegible] 62 212 25 64 511 620 29 52 754
[illegible] 806 89 995 174030 46 169 325 78
86 438 76 745 840 970 175182 367
422 83 828 72 997 176170 97 848 75
414 99 579 884 987 95 177036 59
249 325 421 712 97 974 178074 129
36 233 411 39 715 44 68 864 918 44
99 179007 149 64 216 23 301 408 869
922 66 73

180072 291 259 90 525 40 635 387
929 81 181087 141 211 868 89 458
594 735 943 45 182176 307 493 524
628 75 703 29 76 183193 366 67 761
893 980 184308 549 653 60 775 839
57 914 185249 56 640 745 55 953 83
186007 589 694 827 913 187192 423
72 551 188150 767 75 996 189149 272
316 409 584 691 808 190175 303 498
559 74 610 719 38 97 191018 17 40
216 364 463 83 559 669 711 808 43
64 192107 286 355 76 193343 425 643
838 949 194266 292 695

III ciągnienie

WYGRANE PO 200 ZŁ.

82 118 249 774 869 1244 56 351 79
914 66 31 228 374 945 4013 106 759
811 54 625 6136 681 687 810 7871
8017 9015 954 561
10283 94 684 04 945 11220 611
13273 615 58 14291 469 760 15383
475 16040 318 32 76 947 17003 147
486 592 18215 95 50 919289 853 74
20048 143 201 350 490 914 21099
22483 813 24434 25140 379 98 525
659 962 86 26209 598 27594 646 87
774 28479 615 718 29113 964
30312 406 578 951 31815 32094
110 494 542 725 33085 113 9 259
433 382 723 34265 366 497 732 92
969 35013 832 980 36058 240 478
207 396 612 38921 39777
404149 84 514 97 719 932 42344
510 648 90 34 63 75 167 861 514
93 711 87 901 70 4 44057 183 80
573 605 878 45402 642 55 46718
47063 334 418 72 531 704 48386 919
49014 216 47 859 99
50526 67 51222 584 690 764 811
52 52179 274 514 726 60 53117 86
905 31 54107 297 346 864 5504 60
97 658 830 56317 650 721 63 57065
90 7 534 92 945 9 58001 101 291
895 59059 419 834 925
60019 116 296 966 61052 558 818
976 95 62491 246
63183 347 710 77 872 64411 17 41
83 696 919 65008 130 335 530 614 960
67176 470 683 717 68281 397 459 524
715 43 69746 909 33 71 70231 32 486
709 71262 431 39 43 511 17 646 72098
172 514 38 997 73093 309 31 460 662
74323 450 600 896 939 40 63 75038
304 531 76415 835 58 939 77402 82
78869 79043 47 260 341 545 907 51
80010 113 254 340 444 592 691 81100
219 620 48 60 772 958 82251 393 835
955 83054 359 504 642 761 850 84219
697 803 45 74 85040 425 76 721 86130
401 502 43 901 11 14 87159 590 638
779 88033 399 487 740 45 828 89041
49 277 644 981 89 90763 872 91273 438
669 818 92096 243 382 403 744 85
93585 740 878 956 94204 31 69 686
95070 475 689 94 880 96344 516 913
97959 98496 757 957 99146 54 71 225
35 613 951 100227 327 634 45 745
101443 88 760 102402 39 81 740 103104
259 448 811 104152 352 442 105493
106054 943 107426 506 637 926 108598
600 51 109094 136 306 432 60 110049
55 115 333 74 409 649 918 111345 682
715 60 68 112023 202 99 339 752
114194 581 719 115104 64 288 697 738
58 922 166026 650 84 808 56 77 117030
303 80 630 738 801 970 118119 50 240
840 119122 120 175 325 30 87 405 614
764 919 121070 376 566 741 886 916
56 122066 276 626 882 123230 951
124172 75 327.

125020 460 672 38 933 126009 183
728 127003 272 639 82 128091 25 507
730 808 61 129206 36 52 445 131179
409 133217 3691 861 134025 39 53 70
764 135468 136066 281 137687 812
951 138101 306 747 139064 112 24
32 37 69 445 628 830 992 140158 82
647 628 141250 588 688 143015 125
41 349 722 144078 196 247 417 891
145069 162 286 325 575 630 816 50
87 146786 936 147072 600 46 946
148190 200 149043 326 468 598 710
853 150252 738 151044 89 161 540 79
95 652 772 152233 54 725 880 153059
328 492 516 604 85 761 55 862 995
154237 512 76 87 155037 463 662 783
915 156391 714 157028 669 351
158072 96 229 412 72 548 159174 366
404 572 622 882 84 932

160433 49 517 914 42 161195 384
576 745 998 162045 299 669 877
163592 741 889 164034 124 587 852
165387 606 166293 656 82 726 167231
636 168257 584 811 169906 170179
638 171026 124 90 289 458 564 172107
19 120 517 43 759 892 924 52 173217
619 756 966 174297 337 703 808 34
175043 98 320 789 176054 194 315
427 634 877 177382 178010 298 732
179354 269 337 949 180264 582 769
181006 322 719 960 182177 417
183037 153 300 674 726 884 185333
679 949 186214 554 736 187121 205
188063 648 68 189097 163 288 723 344
190174 642 656 928 55 62 191064
226 543 644 192467 517 81 661 63 64
874 193020 327 534 194187 261 353
718 876 84

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 20.000 — 962
Zł. 10.000 — 11517 156280
Zł. 5.000 — 104377 126556 156280
Zł. 2.000 — 3465 24488 69817 75437 85792 118024 118606 142528 143865 147627 155376 157465 162269 178279
Zł. 1.000 — 5479 15886 20495 48964 59495 65734 66025 71170 75263 77666 84302 93554 97882 108770 113895 118915 144118 146182 161125 161888 162257 182274 182735 187094 190466

WYGRANE PO 200 ZŁ.

41 122 75 89 378 97 937 1273 419
688 785 978 2031 72 91 191 209 525
87 932 66 3141 470 784 894 935 4021
41 110 256 328 55 558 79 629 70 833
5018 461 748 6077 275 354 606 986
7028 99 137 482 528 625 704 941 8378
756 930 33 9052 154 645 714 955 10783
977 11043 358 44 12205 313 17 69 502
68 982 13037 275 340 539 64 114937
15000 309 435 611 13 938 16039 167
510 43 713 59 17159 80 18244 487 520
608 732 954 19399 416 95 592 694 877
904 97 20912 13 21074 164 458 797
22681 779 23021 215 316 476 86 702
33 24103 200 427 974 25051 121 204
757 26526 617 765 801 27329 637 29012
43 141 984 30207 354 31213 347 468
515 711 37 32177 371 541 996 33034
66 84 164 246 505 34027 138 252 406
58 78 35041 397 36516 754 869 72
37170 287 351 858 38185 433 745 878
955 39047 283 858 80 40055 73 864
41008 588 662 803 42190 433 86 740
68 819 43380 931 44197 448 55 581
739 45068 87 223 612 71 877 46414
95 47183 261 689 48071 264 379 666
721 881 49356 63 944 50625 887 51071
128 60 616 964 52326 608 22 821 36
70 53019 369 676 978 54574 75 738
70 55117 378 504 30 38 644 760 958
56122 272 498 568 57010 257 535 650
58018 350 76 562 608 891 94 59068 312
17 56 500 4 607 826 60451 530 810
61521 46 72 74 82 667 738 969 62059
165 223 93 63436 53 827 61 64379 580
830 65 391 501 77 66214 72 908 67883
68287 596 69513 18 715 70144 574 831
49 71207 349 729 894 903 72039 62 86
712 47 835 54 95 946 73014 355 957
68 74327 94 426 855

75168 454 946 76158 406 515 40
828 960 77174 258 920 78566 702 13
889 79075 369 505 823 8007 202 300
596 95 629 796 853 969 81214 339 79
84 453 765 818 43 82040 225 358 746
997 88036 58 403 514 46 83 [illegible]
84014 117 478 535 683 942 85022 126
491 400 86151 518 654 710 830 87170
489 568 963 88154 80 505 08 52 [illegible]
89429 521 944 56 90353 413 66 812
98 99 91036 143 223 49 479 526 92019
192 593 752 94 937 93123 86 322 491
98 94669 850 95022 342 640 753
96042 139 522 61 720 970 95 97235
970 992 98070 431 561 85 652 785
941 99042 50 174 94 95 505 13 22 40
605 68 792 899

100324 866 101083 260 353 452 585
653 914 102045 460 784 103080 212
62 462 606 60 728 104263 500 18 58
698 105299 899 937 106041 93 222 484
579 641 107082 35 108476 914 27
109067 60 556 832 64 978 110087 830
111110 464 563 60 632 857 112434
509 71 753 63 71 826 89 994 113287
615 714 81 818 114400 13 525 602
115048 159 789 918 116521 741 945
117237 767 118387 545 735 822
119128 238 56 318 570 92 657 120294
550 652 70 721 28 824 121307 19 74
562 718 95 850 122429 733 910 123409
668 124156 885

125069 116 236 654 955 126018 362
409 99 520 87 781 127029 35 381 425
943 128063 530 129143 971 130040 52
166 241 602 34 878 131030 476 618
951 132088 145 58 133325 654 937
134344 476 622 135096 129 384 410
605 20 728 136052 609 15 34 54
137470 830 138538 42 624 48 52 743
139093 314 407 623 140258 90 141280
345 417 77 912 142603 918 143008
94 329 772 912 144256 395 514 643
704 40 906 145154 256 762 69 146152
464 53 147330 474 749 148031 [illegible]
149834 43 69 925

150068 235 578 688 151267 [illegible]
684 152168 228 634 861 925 153081
71 594 664 77 728 900 154182 704
85 915 155206 444 935 156364 [illegible]
157096 305 742 158060 506 32 [illegible]
686 761 809 937 159010 24 84 [illegible]
229 331 63 680 729 820 6

160171 278 596 963 161552 162[illegible]
536 645 921 7 163315 375 90 164072
99 432 62 704 165067 262 52 [illegible]
166564 763 99 167336 99 651 854
168275 990 19208 552 864 82

170019 63 560 883 172611 96 812
173604 717 851 174439 826 175352
423 718 972 176273 332 712 837
968 60 177047 150 208 723 831
178120 271 541 741 179053 87 136
305

180202 54 373 568 97 944 70
181094 296 528 722 885 182199 305
183027 128 375 513 49 82 649 734
956 184061 358 65 491 702 185938
186319 406 006 797 950 187346 846
979 187069 76 323 641 189070 1
174 85 237 478 744
190119 693 191162 663 192865
193001 65 148 393 566 82 718 913
194764 837 913 93

KRONIKA KRAKOWSKA

„Akcja katolicka" w akcji

Ofensywa klerykalizmu

Ostatnie przesunięcia w nastrojach opinii publicznej w kierunku demokratycznym i postępowym pobudziły reakcyjne odłamy klerykalizmu do wzmożonej działalności, celem utrzymania swoich mocno nadszarpniętych pozycyj. Niepewnie się czują reakcjoniści, skoro uderzają na alarm.

Otrzymaliśmy właśnie od jednego z naszych czytelników ulotkę „Dekanalnej Akcji Katolickiej w Krakowie sekcji Dobrej Prasy", wzywającą społeczeństwo do składania datków pieniężnych i innych ofiar na rzecz „walki z komunizmem" pod egidą Akcji Katolickiej.

Z wielkim patosem maluje ulotka niebezpieczeństwo komunistyczne. Oto czytamy:

„Falanga wyszkolonych i płatnych emisariuszy sowieckich pośpiesznie przygotowuje u nas grunt do przewrotu. Z dnia na dzień wzrasta bolszewicka propaganda, zatruwając ducha w rodzinie, szkole, urzędzie, przenikając we wszystkie sfery i stany społeczne".

Aż strach pomyśleć! Wszędzie propaganda bolszewicka, miazmaty wschodu przenikają „wszystkie sfery i stany społeczne". Wynikałoby z tego, że i duchowieństwo nie jest wolne od zarazków bolszewizmu.

A potym takie, mimo patosu, niepozbawione jednak humoru zapytanie:

„Czy pragniesz *rychło* zobaczyć nad naszą Ojczyzną łuny płonących świątyń? Czy chcesz ujrzeć siebie i swoich „pod ścianą" naprost luf karabinowych czerwonych najemników sowieckich? Czy może dla nich tak *skrzętnie* chowasz mienie i siły swoje?"

Nie, nie pragniemy tego zobaczyć ani rychło, ani wogóle nigdy. Nie chowamy skrzętnie naszego mienia i naszych sił dla „najemników sowieckich", tym więcej, że tego mienia nie mamy. Znajduje się ono w kasach pancernych bankierów i obszarników. Ci chowają mienie pewnie, że dla siebie a nie dla bolszewików, ale chowają — przyznać trzeba, bardzo skrzętnie.

A teraz oto takie kapitalne wręcz stwierdzenie:

„Dziś są tylko dwa przeciwne sobie obozy: katolicki i czerwony. Kto nie jest z nami, ten popiera komunizm".

Doprawdy? A cały obóz demokratyczny, obejmujący dziś znakomitą większość społeczeństwa. Czy demokracja popiera komunizm w jego bolszewickim wydaniu? Nie, takie twierdzenie to kłamstwo i ci, którzy je głoszą, sami wiedzą o tym doskonale. Ale czego się można spodziewać po akcji i takiej Akcji?

Sedno rzeczy znajduje się dopiero w końcowych zwrotach ulotki. „Koniec wieńczy dzieło". Apel do czytelników, a raczej do ich kieszeni, kończy ulotkę:

„*Sekcja Propagandy Dobrej Prasy*, utworzona w poszczególnych parafiach i przy Dekanalnej Akcji w Krakowie dla przeciwdziałania agitacji komunistycznej, *prosi o deklarowanie i wpłacanie ofiar miesięcznych na ręce naszych kolporterów, posiadających upoważnienie* do inkasowania datków".

To jest istota rzeczy. Ulotnił się, jak kamfora, patos słów, przy obleczony w szatę świętego oburzenia, pozostały sprawy zupełnie prozaiczne.

Nie chcemy bolszewizmu, nie chcemy faszyzmu i totalizmu i nie chcemy jednak i takich ulotek, szerzących zamęt pojęciowy i robiących ze wszystkich, którzy nie idą pod kierownictwem reakcji— komunistów.

Związek Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce Oddział 40 w Krakowie

urządza w niedzielę dn. 30 stycznia b. r. w sali Domu Związku Górników, Al. Krasińskiego 16 o godz. 10-ej

Doroczne Walne Zgromadzenie Członków

z porządkiem dziennym:

I. Odczytanie protokółu z ostatniego Waln. Zgromadzenia.

II. Sprawozdania: a) Zarządu, b) Kasowe, c) Komisji Rewizyjnej.

III. Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.

IV. Wybór nowego Zarządu.

V. Wolne wnioski.

Prawo uczestnictwa na podstawie Statutu punkt VII.

Wstęp za okazaniem legitymacji Związkowej

Zarząd Oddziału.

Zwłoki Lunenfeldówny odnaleziono na polach pod Bieżanowem

Zagadka zaginięcia 4-letniej Frani Lunenfeldówny została zupełnie wyjaśniona. W czasie poszukiwań prowadzonych przez policję w okolicy Bieżanowa, znaleziono pod śniegiem zwłoki dziewczynki.

Jak wiadomo Edelmanowa cierpiała na osłabienie władz umysłowych i widocznie w chwili zamroczenia błądziła po okolicznych polach, gdzie znalazła śmierć.

Dziewczynka, idąc w towarzystwie swej ciotki, niosła pakiecik ze słodyczami. W pewnym momencie pakiecik rozsypał się, a dziecko poczęło szukać w ciemnościach łakoci. Prawdopodobnie wówczas rozeszła się z ciotką i, zabłąkawszy się w polach zamarzła w czasie śnieżycy.

Tajemniczy topielec z poderżniętym gardłem

W Wiśle naprzeciw klasztoru O. O. Paulinów na Skałce, znaleziono zwłoki mężczyzny z poderżniętym gardłem.

Zwłoki przewieziono bezzwłocznie do zakładu medycyny sądowej, gdzie poddane będą sekcji. Ponieważ były one zamulone, należy przypuszczać, iż leżały w wodzie kilka miesięcy.

W tej chwili władze policyjne stoją przed zagadką, przy topielcu bowiem nie znaleziono żadnych dokumentów.

Odezwa

Zapraszamy do wzięcia udziału w nakrywaniu dachem budujących się Publicznych Szkół Powszechnych!

Z takim apelem zwraca się Komitet Okr. Tow. Popierania Budowy Publ. Szkół powszechnych w Krakowie do ogółu społeczeństwa:

„Wzrastająca z każdym rokiem liczba dzieci w wieku szkolnym wymaga niezwykle intensywnej akcji w dziedzinie budowy szkół powszechnych. Według oficjalnych obliczeń, Polska corocznie winna budować 5 tysięcy izb szkolnych, aby umożliwić większej liczbie dzieci w wieku szkolnym naukę w odpowiednich warunkach.

W ostatnich czterech latach przy pomocy T-wa budowaliśmy rocznie około 1500 izb szkolnych. Takie tempo budowy jest niewystarczające.

W okręgu szkolnym krakowskim trzeba budować rocznie 700—800 izb szkolnych, a buduje się tylko około 400 izb. Gminy zwracają się do Okręgowego Komitetu T-wa o pomoc w kwocie 2 i pół miliona złotych rocznie, a T-wo daje na ten cel tylko pół miliona złotych. Pomoc jest konieczna przynajmniej w wysokości 1 miliona zł. rocznie. Pomoc ta się zwiększy, jeżeli tylko społeczeństwo poprze należycie każdą nową inicjatywę T-wa, które stara się w drodze różnych imprez zgromadzić fundusze tak bardzo potrzebne na budowę publicznych szkół powszechnych.

Dlatego też Zarząd Komitetu Okręgowego T-wa Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych rozesłał do 20 tysięcy osób i całego szeregu instytucyj **zaproszenia do wzięcia udziału w nakrywaniu dachów budujących się Publicznych Szkół Powszechnych na terenie okręgu krakowskiego.**

Od poparcia naszej imprezy zależy przedewszystkim zdrowie fizyczne i moralne młodzieży uczącej się i przygotowującej do należytego spełnienia swych przyszłych obowiązków obywatelskich względem państwa i społeczeństwa. Od ofiarności na cele budownictwa szkolnego zależy poziom nauki i oświaty.

Niechże zatym ta odezwa znajdzie żywy oddźwięk w sercach wszystkich obywateli naszego okręgu.

Dyżury lekarzy

DNIA 18 STYCZNIA — NOC.

Bleiweis J. — Karmelicka 11, tel. 182-10

Lazerówna D. — Miodowa 22, telefon 169-43.

Redo Aleksander — Zamojskiego 28, tel. 182-57.

Twardowski M. — Lubomirskich L. 27,

Bez opieki...

Dozorczyni domu przy ulicy Narutowicza 75 w Woli Duchackiej Stefania Korzeniowska, pozostawiła sama w mieszkaniu swą 5-letnią córeczkę Władzię.

Pozostawione bez opieki dziecko poczęło się bawić płonącą lampą naftową. Skutki zabawy były fatalne. Na dziewczynce zapaliło się ubranko, powodując rozległe poparzenia drugiego i trzeciego stopnia niemal na całym ciele. W stanie beznadziejnym lekarz Pogotowia Ratunkowego zabrał poparzone dziecko do szpitala.

Tragiczna śmierć w areszcie gminnym w Słomnikach

W ub. piątek aresztowano za kradzież gołębi w Słomnikach 4-ch młodych ludzi od 15 do 20 lat i osadzono ich w areszcie gminnym. Nazajutrz z rana znaleziono ich w celi w stanie nieprzytomnym. Dobywający się z pieca czad spowodował zaczadzenie.

Do nieszczęśliwych wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził zgon trzech zatrzymanych, a mianowicie: 18-letniego Józefa Bufnała, 20-letniego Antoniego Nowaczka i 20-letniego Jana Kwiecińskiego.

Czwartego, 15-letniego Władysława Bufnała przewiozło pogotowie do szpitala św. Łazarza w Krakowie, gdzie przystąpiono do ratowania go przy zastosowaniu nowoczesnych aparatów. Stan jego jest ciężki.

Historie dnia

WYPADEK SAMOCHODOWY. Na ulicy Kościuszki samochód, prowadzony przez dyrektora miejskich wodociągów, inż. Orzelskiego, najechał na Julię Kubaczek, służącą, zam. przy ul. Tatarskiej 6. Odniosła ona liczne, lecz na szczęście lekkie obrażenia.

POZOSTAWIŁA TOREBKĘ W TAKSÓWCE. Żona lekarza z Gorlic, p. Jezierska, doniosła policji, że jadąc w sobotę w kierunku Podgórza dorożką samochodową, której numeru nie zna, pozostawiła w niej torebkę, zawierającą około 200 złotych.

TRAGICZNY ZGON STUDENTA. Przed kilku dniami uległ tragicznemu wypadkowi na terenie Domu Akademickiego student filozofii U. J., syn znanego krakowskiego lekarza, Wojciech Kluger.

Podobno upadł on na klatce schodowej tak nieszczęśliwie, że, przewieziony do szpitala, zmarł po 24-godzinach.

RURY WODOCIĄGOWE PĘKAJĄ. W domu przy ul. Długosza 8 w Podgórzu z pękniętego rurociągu poczęła wydobywać się woda. Zawiadomiony o wypadku zarząd wodociągów miejskich, po zamknięciu przewodów, przystąpił natychmiast do naprawy.

TAJEMNICZE PORWANIE UCZENNICY. Przed kilku dniami wieczorem nieznani sprawcy dokonali na ul. Krakowskiej próby uprowadzenia 12-letniej uczenicy jednej ze szkół żydowskich, niejakiej Weissówny. Na podniesiony przez przechodniów alarm porywacze wyrzucili uprowadzoną z auta. Uczennica została poprzednio odurzona nieznanym narkotykiem.

30 stycznia „start" do raidu narciarskiego

Dnia 30 stycznia wieczorem z Dworca Głównego w Krakowie wyruszy pociąg rajdowo - narciarski w swoją doroczną i już tradycyjną zimową wędrówkę po najpiękniejszych ośrodkach narciarskich Polski.

Trasa raidu prowadzi z Krakowa przez Worochtę, Sławsko, Krynicę, Zakopane i Wisłę; powrót do Krakowa i rozwiązanie raidu nastąpi dn. 9 lutego.

Udział w raidzie wynosi dla uczestników krajowych zł. 175, w czym mieszczą się koszty całkowitego utrzymania oraz wszelkich przejazdów, uwzględnionych w programie oficjalnym raidu.

Bilet raidowy ważny jest dni 14 i uprawnia do bezpłatnego przejazdu od miejsca zamieszkania do Krakowa i z powrotem.

Pozostałe zgłoszenia (tylko do dn. 20 stycznia b. r.) należy kierować do T. K. N. Kraków, Piłsudskiego 13, lub do którego kolwiek z biur podróży.

Zgłoszenie winno zawierać imię, nazwisko, wiek, zawód, adres, oraz stopień sprawności narciarskiej uczestnika.

Za pobicie

Członek Stronnictwa Narodowego, Szafraniec, został ukarany przez sąd starościński 5-dniowym bezwzględnym aresztem za pobicie kupca - Żyda.

Radio krakowskie

WTOREK, DNIA 18 STYCZNIA B. R.

11.40 Gra Natan Milstein — płyty z Warszawy. 13.45 Ogródki szkolne — pog. insp. Eugeniusza Fręcka. 13.55 Koncert rozrywkowy — płyty. 14.45 Wiadomości bieżące. 14.50 Sławni śpiewacy — płyty. 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze. 18.10 Lokalne wiadomości sportowe. 18.15 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mela Grabowska—śpiew, Tadeusz Pileski — akompaniament oraz płyty. 18.55 Odczytanie programu na dzień następny. 23.00 Muzyka taneczna — płyty.

ŚRODA, 19 STYCZNIA R. B.

11.40 Claude Debussy: Suita „Z dziecięcego kącika" — płyty z Warszawy. 13.45 Koncert muzyki lekkiej — płyty. 14.45 Wiadomości bieżące. 14.50 Z arcydzieł literatury symfonicznej — płyty. 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze. 18.10 Lokalne wiadomości sportowe. 18.15 Krakowski dziennik sportowy. 18.20 Kawiarnia niespodzianek — groteska słuchowiskowa, napisał Zenon Koterba - Dzimben. 18.50 Sprawy społeczne omówi red. Władysław Wasilewski. 18.55 Program na dzień następny. 20.00 Koncert kolędowy w wykonaniu chóru „Hasło" pod kier. Stefana Profica. 20.30 „Zagadnienia": „Początki herbów polskich" —odczyt, wygłosi dr. Władysław Semkowicz, prof. U. J. 23.00 Płyta za płytą — muzyka taneczna.

Z miasta

O DAWNYCH BURMISTRZACH I RAJCACH KRAKOWSKICH.

Dziś odbędzie się w wielkiej sali Muzeum Przemysłowego, ul. Smoleńsk 9, 65-te zebranie nauk. Tow. Miłośników Krakowa z nast. programem: 1) dr. Jerzy Dobrzycki: „Kraków przed 75-ciu laty", 2) archiwariusz dr. Miecz. Niwiński: „O dawnym urzędzie burmistrzowskim i radzieckim w mieście Krakowie". Początek godz. 18.50. Wstęp 25 gr.

POCIĄG POPULARNY DO WARSZAWY.

Liga Popierania Turystyki organizuje dn. 22-24 b. m. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Warszawy na uroczystości obchodu 75-ej rocznicy Powstania Styczniowego.

Odjazd z Krakowa dnia 22 b. m. godz. 22.20 (sobota), przyjazd do Warszawy dnia 23 bm. godz. 5.38 odjazd z Warszawy dnia 24 bm. (poniedziałek) godz. 13.35, przyjazd do Krakowa godz. 19.50.

Opłata za przejazd w obie strony wraz z kuponem, upoważniającym do bezpłatnego zwiedzenia miasta, wynosi 12.90 zł. Noclegi po cenach ulgowych zabezpieczone.

Uczestnicy, dojeżdżający do pociągu popularnego z miejscowości, położonych w obrębie od 20 do 150 klm. od Krakowa, korzystają na podstawie wykupionej karty kontrolnej z 50 proc. zniżki dojazdowej i powrotnej.

ZMIANY LEKARZY DOMOWYCH UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W KRAKOWIE.

Od dnia 1 lutego 1938 r. obejmuje opiekę lekarską w Krakowie w rejonie 24 (ul. Rakowiecka i sąsiednie, dotychczas dr. Sokołowskiego) lek. Marian Twardowski, zamieszkały przy ul. Rakowickiej 11a, II p. który przyjmuje od godz. 8 do 9.30 i od 15—15.45.

Od dnia 1 lutego 1938 r. obejmuje dr. Adam Sokołowski opiekę lekarską w rejonie Nr. 12 (przed tym dr. Kosteckiego, zast. dr. Korta), który przyjmuje przy ul. Basztowej 24, tel. 142-04 od godz. 8—9.30 i od 14—14.45.

Od dnia 1 lutego 1938 r. obejmuje zastępstwo lekarza domowego w rejonie Nr. 8 (przed tym dr. Robaka, zast. dr. Czyżowski) dr. Stanisław Korta, który przyjmuje przy ul. Krupniczej 11a, I p. tel. 166-39, od godz. 8—9.30 i od g. 16—16.45.

Od 1 lutego 1938 r. obejmuje zastępstwo lekarza domowego w rejonie Nr. 11 (Dębniki - Zakrzówek) dr. Tadeusz Czyżowski, który będzie przyjmował ubezpieczonych w gabinecie Osiedla Robotniczego przy ul. Czarodziejskiej. Godziny zgłoszeń u dr. Czyżowskiego: od godz. 10—11.30 i od 11—14.45.

NA TARGU.

Mleko niezbier. litr 20 — 22 gr. Śmietanka litr 50—60 gr. Śmietana litr zł. 0.90—1.10. Ser zwycz. kg. 80—90 gr. Masło wybor. kg. zł. 3.40, stoł. kg. zł. 3.20, kuchenne kg. zł. 3. Jaja świeże szt. 12—14 gr. Buroki ćwikł. kg. 10—12 gr. Cebula kg. 20—24 gr. Marchew kg. 10—12 gr. Pietruszka kg. 25—30 gr. Seler kg. 30—35 gr. Włoszczyzna kg. 18—20 gr. Ziemniaki kg. 8—10 gr. Gęś żywa szt. zł. 5—7, Indyk i indyczka szt. zł. 5—10. Kaczka szt. zł. 3—3.50, Kura szt. zł. 2—4. Zając w skórce szt. zł. 2.20—2.80 bez skórki zł. 2—2.20, Gruszki komp. kg. 60—80 gr., deser. kg. zł. 1—1.20, Jabłka komp. kg. 40—60 gr., stoł. kg. zł. 0.70—1.20. Karp żywy mały kg. zł. 1.70, duży kg. zł. 1.80, Brzana leszcz kg. zł. 2.80—3, Szczupak kg. zł. 2.50—2.60, Sandacz kg. zł. 3.50—4, Wiślane średnie i drobne kg. zł. 0.90—1.20.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek, dnia 18.I: „Gałązka rozmarynu".

BAGATELA: „Szkoła humoru" na ekranie „Krew na morzu".

WYSTĘPY OPERETKI LWOWSKIEJ W KRAKOWIE.

Dziś i codziennie widowisko p. t.: „Co wolno panu wojewodzie", początek przedstawień o godzinie 7.15 i 9.15 w.

Co grają w kinoteatrach

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Ksią[illegible]".

ADRIA: „Dziewczęta z Nowolipek".

ATLANTIC: „Siódme niebo" i „Niebezpieczna blondynka".

BAGATELA: „Parada miłości" i rewia „Jak w raju".

PROMIEŃ: „Czar cyganerii".

STELLA: „Znachor".

ŚWIT: „Droga cesarska".

UCIECHA: „Linia Maginota".

WANDA: „Ich stu i ona jedna".

Radio śląskie

WTOREK, DNIA 18 STYCZNIA B. R.

11.40 Fragmenty z baletu „Petruszka" Igora Strawińskiego. Ork. dyryguje Kompozytor — płyty. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert rozrywkowy — płyty. Fr. v. Suppe: Uwertura do opt. „Lekka kawaleria" (ork. dęta Odeon). 14.25 Wiadomości bieżące. 14.35 Aureliano Pertile — tenor — płyty. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.18 Radio do słuchaczy w opr. Jerzego Tepy. 18.25 Piosenki Józefiny Baker — płyty. 18.45 Pogadanka śląskiego Związku Kółek Rolniczych w opr. inż. Eugeniusza Horaka. 18.55 Program na jutro. 23.00 Na paryską nutę — płyty.

ŚRODA, 19 STYCZNIA R. B.

11.40 Wacław Niemczyk — skrzypce (płyty). 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert — płyty. 14.15 Poradnik sportowy dla robotników przemysłu ciężkiego w oprac. Andrzeja Machnickiego. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.33 Wiadomości giełdowe. 14.35 Śmieszne melodie — płyty. 18.10 Wiad. sportowe. 18.15 Usuwajmy zakłócenia w odbiorze radiowym — pog. inż. Olgierda Chełmickiego. 18.25 Kukiełki śląskie. 18.45 Z życia gospodarczego Śląska: Znaczenie gospodarcze nowelizacji ustawy o państwowym podatku dochodowym — pog. Jerzego Godlewskiego. 18.55 Program na jutro. 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos... 23.00 Czy można prosić do tańca — płyty.

ZE ŚLĄSKA

Tragiczne wypadki na kopalniach

Na kopalni „Anna" w Pszowie wydarzył się śmiertelny wypadek górniczy. Rębacz Emil Grzybek, zatrudniony na wspomnianej kopalni przy t. zw. wrębiarce został w pewnej chwili przygnieciony olbrzymim głazem, który zerwał się ze stropu filara. Nieszczęśliwy górnik doznał zmiażdżenia głowy i poniósł śmierć na miejscu. Osierocił on żonę i dwoje dzieci.

Tej samej nocy na kopalni „Szyby Jankowice" w Boguszowicach na skutek zawalenia się stropu zraniony został ciężko w głowę st. rębacz Teofil Witkowski. Rannego odwieziono do szpitala w Rybniku.

Na kopalni „Pokój" w Nowym Bytomiu uległ śmiertelnemu wypadkowi 41-letni urzędnik mierniczy, Wiktor Jarkulisz z Bykowiny. Schodząc do podziemi po drabinie celem przeprowadzenia prac mierniczych w tej kopalni, Jarkulisz spadł ze znacznej wysokości i poniósł śmierć na miejscu.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.